Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, sobota, 1 stycznia 1938 — Nr 1

Na progu roku 1938

Uważamy za rzecz całkiem naturalną, że z okazji zmiany roku „starego“ na „nowy“ wykonujemy dwie czynności: robimy bilans minionego okresu i życzymy sobie wzajem „lepszego“, lub przynajmniej „dobrego“, Nowego Roku. — Ale nie zawsze zdajemy sobie przy tym sprawę z tego, że te dwie czynności wyrażają podwójny nasz stosunek do życia... Robiąc bilans przeszłości, jej zysków i strat, podkreślamy nasz czynny udział w minionych wydarzeniach. Życząc sobie zaś „lepszej“ przyszłości kładziemy nacisk na istnienie i rolę wyższych, niż nasze, sił działających w świecie i w nas samych.

I tak jest dobrze... Dajemy w ten sposób wyraz prawdziwej filozofii historii, że to, co nazywamy życiem, lub Historią — powstaje przez działanie dwóch świadomych siebie sił: ludzkiej i boskiej, — przez wysiłki człowieka i interwencję Opatrzności. A twórca filozofii historii Vico, uważał, że zapoczątkowane przez niego badania nad dziejami ludzkości winny być „stwierdzeniem Opatrzności jako faktu historycznego“. Jest wprawdzie trudno rozgraniczyć te dwie sfery działań od siebie. Niemniej jednak nieomylny, bo powszechny, instynkt duszy ludzkiej odkrywa ich istnienie i odczuwa.

BEZ EKSTREMÓW.

Chrześcijanin nie jest w patrzeniu na losy narodu deistą, który sądził, że Bóg stworzywszy świat, zastygł w bezruchu obserwacji. Ewangelia uczy go, że Bóg ciągle działa Tym mniej jest chrześcijanin wyznawcą ateistycznego poglądu, który w ogóle Boga eliminuje z wszelkich koncepcyj świata. „Ateizm — powiedział dosadnie przed 100 laty Hello — jest taką mądrością, która z każdym rozumem się kłóci“.

Ale też chrześcijanin nie podziela drugiego ekstremu, któremu u nas wyraz dawał Żeromski, uważając życie ludzkie za ruch kamieni młyńskich mielących człowieka bez i wbrew jego woli. Albowiem wolna wola ludzka jest faktem, równie jasnym dla rozumu i równie stwierdzalnym przez doświadczenie, jak istnienie Boga i Jego działanie w świecie.

„GESTA DEI“.

Co jest ludzkim, a co boskim w historii? Co człowiek działa sam, a co czyni Bóg?

Powiedzmy naprzód, czego Bóg nie czyni?... Nie zwykł czynić tego, co zostawił człowiekowi darząc go wolną wolą, wyposażając go w siły fizyczne i duchowe.

Jest część historii wykonana rękami i duchem człowieka. Ale jest i druga, którą tworzy Bóg. Można ją ogólnie określić jako tę sferę życia narodu, w której się realizuje jego misja, jego własne zadanie wobec świata. Można o niej powiedzieć, że ją stanowi prąd idealistyczny narodu zmierzający do jakiejś realizacji, do osiągnięcia jakiegoś ideału...

W naszej romantycznej poezji było wiele przesady mesjanistycznej. Ale zasadniczo zdrowym i mądrym przy całym swym poetyźmie było powiązanie misji dziejowej narodu z Chrystusem, i podkreślenie opatrznościowego charakteru pewnych wydarzeń na przestrzeni naszej historii.

Istotnie, jak we Francji mówiono: „gesta Dei per Francos“, tak każdy naród może mówić o sobie jako narzędziu Boga. I mamy zawsze mieli świadomość tego faktu. Zarówno wtedy, kiedy niesieni zapałem chrześcijańskiego rycerstwa w obronie cywilizacji i wiary czuliśmy na sobie moc Bożego błogosławieństwa, na polach bitew. — jak wtedy, gdy widząc upadek obyczaju i swawolę odkrywaliśmy tajemnicę tego zła w odwróceniu się Boga od narodu.

KORZYŚCI ROKU 1937.

Dziś przeżywamy okres powolnego i bolesnego kształtowania się koncepcji nowszej misji narodowej. „Bolesnego“, bo dokonywanego w trudzie i w chaosie, wśród rozdarcia umysłów i w walce duchów. Ale inaczej, niż przez walkę, nie skrystalizujemy sobie tego, co Maritain nazywa „historycznym“, okresowym, ideałem narodu.

Czy rok 1937, posunął naprzód ten proces?

Sądzimy, że — tak! Naprzód dlatego, że nareszcie wszyscy uświadomiliśmy sobie, iż zadaniu, które na naszym pokoleniu spoczywa, podołać może tylko zjednoczony naród. Nikt nie chce już więcej walki partyj, a wszyscy myślimy o zjednoczeniu i o nie zabiegamy... W ten sposób duchowy warunek do odnalezienia się narodu jest spełniony.

Ale i drugą korzyść dał nam rok 1937. Dzięki jednej próbie przekonał nas, że zjednoczenie narodu nie może być mechaniczne, lub wymuszone. Dyskusja o totaliźmie doprowadziła sfery poważnie myślących ludzi do wniosku, że zjednoczenie przez dyktaturę i monopartię nie odpowiada psychice narodu i nie jest potrzebne, a byłoby szkodliwe, jako zarzewie niebezpiecznego fermentu.

KONSOLIDACJA.

Wielkie to są korzyści dane nam przez rok ubiegły. Nowy Rok opierając się na nich winien posunąć naprzód sprawę zjednoczenia przez stworzenie odpowiednich ram organizacyjnych i programu. To będzie zadaniem Nowego Roku. Koło tego zagadnienia obracać się będą najważniejsze prace ludzi myślących i działających. — Tak długo, aż zagadnienie zostanie rozwiązane w zgodzie z narodem i odpowiednio do jego ideologii.

„Głos Narodu“, który w dojrzewaniu tych myśli w społeczeństwie pewien miał udział, pójdzie w Nowym Roku z Bożą pomocą dalej w obranym kierunku. Wolny od odpowiedzialności partyjnych, posłuszny jedynie głosowi katolickiego, narodowego, państwowego i demokratycznego sumienia, będzie wytrwale służył prawdziwej konsolidacji narodu, której celem jest spełnienie przez Polskę misji dziejowej wyznaczonej przez Opatrzność.

„Gesta Dei“ muszą być spełnione „per Polonos“. Oprócz życzeń potrzebne są bilanse. Prócz ufności w Opatrzność — zdwojony wysiłek narodowej energii.

J. P.

Kulisy przesilenia rządowego w Egipcie

Londyn, 31. XII. (PAT). Z Kairu donoszą, że w związku ze zmianą rządu opinia w Egipcie jest podzielona. Bardziej zapalczywe elementy, zwłaszcza studenci, popierają Nahasa-Paszę i partię nacjonalistyczną „Wafd“, urządzając na cześć Nahas-Paszy demonstracje i wznosząc okrzyki „Nahas Pasza lub rewolucja“. Natomiast koła bardziej liberalne stoją po stronie króla.

Ustępujący premier Nahas-Pasza stał na czele rządu od początku 1936 r., gdy partia „Wafd“ uzyskała olbrzymią większość przy wyborach. Cieszy się on wielką popularnością.

Nowy gabinet Mahmuda-Paszy jest rządem koalicyjnym wszystkich partyj z wyjątkiem rządzącej dotychczas partii „Wafd“. Nowy premier wychowany był w Oxfordzie i uchodzi za zwolennika porozumienia z W. Brytanią, aczkolwiek w swoim czasie, gdy był premierem przed zawarciem obecnego traktatu brytyjsko-egipskiego, zajmował stanowisko nie zawsze życzliwe wobec Londynu. — Obecnie jednak przypuszczają, że jest on zwolennikiem ścisłej współpracy z W. Brytanią i będzie dążył do tej współpracy na podstawie wzmocnienia obronności Egiptu. Przed paru tygodniami ogłosił on oświadczenie, w którym podkreślił, że bezpieczeństwo kraju jest rzeczą najważniejszą: „Cóż by się stało, gdyby na Morzu Śródziemnym wybuchła wojna? Morze to zostałoby zablokowane przez łodzie podwodne i dlatego też naszym pierwszym obowiązkiem jest dopilnowanie naszego bezpieczeństwa“.

Z tego oświadczenia nowego premiera wysnuwane są wnioski, że nie hołduje on orientacji włoskiej, o co posądzają młodego króla Faruka. W angielskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że powołanie nowego rządu z Mahmud[illegible] Paszą na czele stanowi kompromis w stosunku [illegible] W. Brytanii. Poważną rolę w doprowadzeniu do takiego rozwiązania kryzysu rządowego przypisuje się tutaj ambasadorowi brytyjskiemu w Kairze sir Miles Lampsonowi. Pierwszym posunięciem nowego rządu jest rozwiązanie organizacji młodzieży nacjonalistycznej p. n. „Niebieskie koszule“.

2 miliony bezrobotnych przybyło St. Z[illegible]

Waszyngton, 31. XII. (PAT). Rozszerzenie morskiego programu Stanów Zjednoczonych zdaje się być wywołane nie tylko przez sytuację międzynarodową, lecz ma również na celu powstrzymanie depresji gospodarczej i wzmożenie bezrobocia. Z ostatnio ogłoszonych statystyk wynika, że *liczba bezrobotnych wzrosła o 2 miliony.* Zwolnienie 30 tys. robotników w zakładach „General Motors“ dowodzi., że wielkie przedsiębiorstwa nie chcą czy też nie mogą popierać zarządzeń Roosevelta. W Stanach Zjednoczonych wysuwane są coraz częściej *zarzuty przeciwko kapitalistom,* którym zarzucają, iż zrobili [illegible] istniejącym ustawom wielkie fortuny, po[illegible] gdy przeciętne dochody zaledwie wystarczaj[illegible] zaspokojenie potrzeb codziennego życia. Dow[illegible] to, że *współpraca między rządem a kap[illegible] dała oczekiwanych rezultatów* i [illegible] skłonny jest powrócić do uprawianej [illegible] polityki finansowej. Ogólnie przypus[illegible] prezydent poruszy te zagadnienia w sw[illegible] rocznym przemówieniu i odpowie n[illegible] mu zarzuty.

Odwrót czerwonych spod Teruel

Salamanka 31. XII. (PAT). Agencja Havasa donosi: Ostateczne zwycięstwo powstańców na froncie Teruelu nie ulega już żadnej wątpliwości. — Wczoraj zajęli oni Sierra Pedreza oraz umocnione pozycje przeciwnika Morrones i Concud. Na odcinku Campillo otoczyli powstańcy całą brygadę rządową i wzięli ją wraz z dowódcą do niewoli. — Garnizon powstańczy, broniący się w mieście komunikuje się nadal przez radio, zapewniając, iż będzie stawiać zdecydowany opór do chwili nadejścia odsieczy. Wczoraj w godzinach wieczornych rozpoczął się odwrót lewego skrzydła wojsk rządowych.

Cofając się — niszczą

Barcelona, 31. XII. (PAT). Komunikat oficjalny ministerstwa obrony donosi: Niezwykle gwałtowne bombardowanie powietrzne na froncie Teruelu zmusiło wojska rządowe do wycofania się z dwóch punktów obronnych w okolicy Cerro Gordo. Na wschodnim skrzydle wojska rządowe utraciły kilka pozycyj, co nie jest jednak połączone z niebezpieczeństwem dla całego frontu. Wczoraj po południu wysadzony został w powietrze w Teruelu gmach banku Hiszpanii oraz wielki zbiornik wody, z którego korzystali oblężeni powstańcy.

Operacje rozwijają się pomyślnie

Saragossa, 31. XII. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że walka o Teruel rozwija się zgodnie z przewidywaniami. Powstańcy rozpoczęli zdecydowaną kontrofensywę. W walce zaangażowane zostały znaczne siły liczebne. Przeciwnatarcie przybrało charakter wielkiej bitwy, której wyniki i wpływ na dalsze losy wojny domowej niewątpliwie będą ogromne. Wojska powstańcze nacierają w trzech kierunkach na odcinku północnym od Teruel w kierunku Sierra Palomera, wzdłuż drogi Galayud—Teruel i ku dolinie Guadalaquivir. Opór wojsk rządowych — według korespondenta Havasa — słabnie i oczekiwać należy w najbliższym czasie oswobodzenia oblężonego miasta.

Hitler odwołuje się do Opatrzności

w orędziu noworocznym

Berlin, 31. XII. Kanclerz Hitler wydał do narodu niemieckiego orędzie noworoczne, w którym wylicza wszystkie „zdobycze“ narodowego-socjalizmu.

Kanclerz Hitler w swym przemówieniu poruszył kolejno sprawy wewnętrzne, gospodarcze, polityczne. Szczególny nacisk położył kanclerz na sprawę armii, która stanowi — zdaniem kanclerza — gwarancję pokoju.

W dalszym ciągu swego przemówienia Hitler poruszył sprawę planu czteroletniego. „Na zewnątrz — mówił kanclerz — wzmocnić naszą armię, gdyż tylko silne państwo może swemu narodowi zagwarantować najcenniejszy skarb, t. j. pokój. Odbudowa Rzeszy odbyła się bez zewnętrznej agresji, wyłącznie własnym wewnętrznym wysiłkiem. Oceniając to, powinny inne państwa ze swej strony dać pewien przyczynek, umożliwiając pokojowe rozwiązanie tych kwestyj, którym rozsądek przyznać musi prawne i moralne uzasadnienie.

Jak wielkie są sukcesy ludzkie, to jednak nie będą uwieńczone końcowym zwycięstwem, jeżeli Opatrzność nie pobłogosławi zamiarów. Toteż łaski Boga uprasza naród niemiecki na nadchodzący rok.

Strajki we Francji nie wygasają

Paryż, 31. XII. (PAT). Pomimo zakończenia strajku pracowników miejskich Paryża, cały szereg strajków w innych dziedzinach życia gospodarczego Francji nie znalazł jeszcze swego rozwiązania. *Strajk pracowników transportowych i pracowników przemysłu spożywczego trwa.* Centralne hale Paryża są nadal *obsługiwane przez wojsko,* co — jak wiadomo — było jedną z głównych przyczyn wielkiej akcji strajkowej, zainicjowanej przez komunistów.

Dzisiejsza prasa komunikuje, że przedstawiciele strajkujących transportowców w czasie konferencji, którą odbyli dziś przed południem z ministrem pracy Fevier, ponowili jeszcze raz swój *protest przeciwko używaniu wojska do pracy zastępczej.* Delegaci mieli oświadczyć, iż robotnicy zdecydowani są prowadzić swą akcję aż do uzyskania satysfakcji, to znaczy aż do zaakceptowania przez pracodawców poddania kwestii ewentualnych sankcyj przeciw strajkującym pod arbitraż rządu. W dalszym ciągu bowiem głównym przedmiotem sporu między pracodawcami i pracownikami pozostaje sprawa sankcyj za strajk oraz kwestia okupacji fabryk. Również trwa strajk w fabryce środków chemicznych *Goodrich pod Paryżem. Tak samo przedłuża się strajk marynarzy w Rouen.*

O rozszerzaniu się atmosfery strajkowej na prowincję zdaje się świadczyć *nagły wybuch strajku w gazowni w Nanterre,* która obsadzona została przez robotników. Władze wysłały do fabryki liczne oddziały policji oraz gwardii lotnej, by w razie nieustępliwości pracowników przystąpić do przymusowej ewakuacji fabryki.

Budżet uchwalony

Paryż, 31. XII. (PAT). *Izba Deputowanych uchwaliła na nocnym posiedzeniu, w drugim czytaniu, całość projektu budżetu 1938 r. 528 głosami przeciwko 65. Uchwalony budżet zostanie dziś rano przesłany do Senatu.*

Przyjaźń z Anglią i Francją

a współpraca z Niemcami i Włochami

Londyn, 31. XII. (PAT). „Evening Standard“ zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z nowym premierem rumuńskim Gogą. W związku z wygłoszonym przez nowego premiera hasłem: „Rumunia dla Rumunów“, premier Goga oświadczyć miał, według „Evening Standard“, m. in.:

Rozumiem przez to hasło, że Rumunia naprawdę stać się musi ziemią Rumunów, a nie 10.000 żydów-uchodźców z Rosji i innych krajów, którzy napłynęli do Rumunii po wojnie. W zasadzie nie jesteśmy wcale antysemitami i nie żywimy żadnej nienawiści do żydów, ale jesteśmy zdecydowani wyzwolić przemysł, handel i wolne zawody od obcego monopolu, który odsunął na bok naszych własnych rodaków. Obcy żydzi panują dziś ...wie że nad całym wielkim przemysłem rumuń... żelazem, węglem i naftą, a także znajdują ... znacznej liczbie we wszystkich wolnych za...ch w Rumunii. Kraj nasz liczy 1.500 tys. ...w na ogólną liczbę 18 milionów mieszkańców. ...r mój idzie obecnie w tym kierunku, aby ...h Rumunami.

... cechą naszej polityki zagranicznej będ...le ściślejsza aniżeli dotychczas przy... Brytanią. Mam nadzieję, że uda się za...zy zarówno w dziedzinie dyplomatycz... ...dlowej. Pragniemy jak najprędzej roz... ...owy na temat nowego traktatu handlowego rumuńsko-angielskiego.

Francja, rzecz oczywista musi być przyjaciółką każdego kraju, który zamierza utrzymywać przyjazne stosunki z Anglią i dlatego mamy nadzieję, że nasze stosunki z Francją ułożą się również przyjaźnie.

Co się tyczy Niemiec i Włoch, to obecne stosunki nasze z tymi krajami będziemy nadal utrzymywali i rozbudowywali.

Nie wprowadzać polityki do szkoły!

Toruń, 31. XII. Organ O. Z. N., „Głos Pomorski“, przynosi wiadomość, która musi wywołać zastrzeżenie:

„Związek Młodej Polski“ ostatnio rozwija żywszą akcję organizacyjną na terenie wsi i szkół do gimnazjów włącznie. Na uwagę zasługuje, że w odróżnieniu od innych organizacji młodzieżowych, Zw. Młodej Polski przyjmuje do organizacji członków po uprzednim ukończeniu przez nich tzw. kursu kandydackiego, oraz złożeniu przyrzeczenia organizacyjnego“.

Niedyspozycja p. Prezydenta R. P.

Warszawa, 31. XII. (Tel. wł.) Z powodu niedyspozycji P. Prezydenta R. P. zostały odwołane noworoczne przyjęcia na Zamku.

Spisek na Stalina?

Wiedeń, 31. XII. Prasa wiedeńska przynosi wiadomość, wedle której w Moskwie krążą wiadomości o wykryciu spisku oficerów przeciwko Stalinowi. Spiskowcy są oficerami garnizonu moskiewskiego.

Wielka liczba tych oficerów została już aresztowana.

Z rozkazu naczelnego dowództwa G. P. U. zostały straże na Kremlu podwojone.

Liczebność armii niemieckiej

Berlin, 31. XII. (PAT). Według zestawień ogłaszanych w końcu roku przez prasę niemiecką, armia lądowa Rzeszy dzieli się na 13 korpusów (każdemu z korpusów odpowiada 1 okręg wojskowy), które z kolei są podzielone na 36 dywizyj. Samodzielnie — przy korpusach — istnieją brygady górskie, brygady kawaleryjskie i wojska pancerne. W ten sposób wykonany został program, obwieszczony przez kanclerza w dn. 16 marca 1935 roku. Zapowiedzianą liczbę 12 korpusów powiększono jednak do 13. Zmianę tę tłumaczą względami technicznymi, zaznaczając, że liczba dywizyj nie uległa podwyższeniu.

Kronika telegraficzna

PARYŻ — Rada miejska miasta Paryża na plenarnym posiedzeniu uchwaliła na wniosek radnego p. Brandon nazwać jedną z ulic Paryża ulicą Piłsudskiego.

VALENCIENNES — 11 tysięcy górników zastrajkowało w szybie Ledoux kopalni w Danzin. Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko ukaraniu przez dyrekcję kopalni trzech górników.

SOFIA — Rada ministrów postanowiła zwolnić 162 osoby, które były internowane przez policję na prowincji. Chodzi tu o członków rozwiązanych stronnictw politycznych, zesłanych na prowincję za działalność polityczną.

BERLIN — Z Essen donoszą, że w kopalni „Teodor“ wskutek zawalenia się chodnika dwóch górników poniosło śmierć, a trzech zostało rannych.

JEROZOLIMA — Oddział wojska angielskiego wyruszył z Palestyny do Egiptu celem ewentualnego współdziałania z oddziałami egipskimi w dziele utrzymania spokoju i porządku.

SARAJEWO — Pożar zniszczył pałac Kolubar Han, należący do najstarszych budowli Sarajewa. Został on wybudowany w r. 1463.

Wyrok w procesie Komunistycznej Partii Zach. Ukrainy

Tarnopol, 31. XII. (PAT) Zakończył się tu proces 51 oskarżonych o przynależność do komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i działalność, zmierzającą do oderwania drogą przewrotu komunistycznego części terytorium od państwa polskiego.

Oskarżony Wohl Izrael skazany został na 6 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 8, osk. Himmelstein Szapse skazany został na karę 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 6, następnie jeden oskarżony został skazany na 4 i pół roku więzienia, jeden na trzy i pół, dziesięciu na 3 lata, czterech na dwa i pół, siedemnastu na dwa lata więzienia, jeden na półtora roku i jeden na 18 miesięcy więzienia. Wszyscy oskarżeni zostali pozbawieni praw na okres od 3 do 5 lat. 14 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

——o——

Ks. Radziwiłł nie otrzymał opiekuna

Ostrów, 31. XII. (PAT). Wiadomość, która ukazała się przed świętami w prasie, że Sąd Okręgowy w Ostrowie wyznaczył b. ambasadora Alfreda Chłapowskiego jako opiekuna ks. Michała Radziwiłła z Antonina, okazała się nieścisłą. Sąd Okręgowy wydał w dniu 29 grudnia b. r. następującą uchwałę: 1) W uwzględnieniu zażalenia prokuratora s. o. w Ostrowie, Leontyny z Radziwiłłów Skórzewskiej i ks. Michała Radziwiłła z Nagłowic, uchyla się uchwałę Sądu Grodzkiego w Ostrowie z dn. 24 listopada 1937 r. i uwzględnia się wniosek wnioskodawców i oddaje się pod opiekę tymczasową Michała Radziwiłła, ordynata na Antoninie w powiecie ostrowskim; 2) poleca się Sądowi opiekuńczemu w Ostrowie ustanowienie tymczasowego opiekuna dla wymienionego pod pkt. 1 Michała Radziwiłła.

Sąd opiekuńczy w Ostrowie nie wyznaczył dotychczas opiekuna dla Michała Radziwiłła.

Nowy kłopot ks. Michała Radziwiłła

Warszawa, 31. XII. (Tel.) Do dotychczasowych kłopotów ks. Michała Radziwiłła dołączył się jeszcze jeden proces, tym razem natury karnej.

W Sądzie Grodzkim w Ostrowiu Wielkopolskim wytoczono przeciwko ks. Michałowi sprawę za usuwanie zajętych przedmiotów spod egzekucji.

Proces ten wynikł na tle zawiłej sprawy cywilnej, podczas której zajęto w lasach ks. Michała Radziwiłła ścięte drzewo. Ks. Radziwiłł wniósł skargę na czynności komorników i skargę uchylono. Jednakże wierzyciele wnieśli odwołanie, wobec czego czynności egzekucyjne uznane zostały za ważne. Gdy miało dojść do licytacji okazało się, że w międzyczasie ks. Radziwiłł sprzedał zajęte drzewo.

Pos. Pełczyńska o sprawie z prok. Wolskim

Warszawa, 31. XII. (tel.). Posłanka Wanda Pełczyńska wystosowała do prasy następującej treści oświadczenie:

Z powodu wiadomości, które pojawiły się w prasie, oświadczam co następuje: „W związku z mową wiceprok. Wolskiego, której ustęp został wydrukowany w „Słowie“ dnia 21 grudnia i zawierał pod moim adresem zarzut, że jestem niewiarygodnym świadkiem, oraz, że nie mam poczucia odpowiedzialności, wystąpiłam do Pana Marszałka Sejmu z prośbą o skierowanie mojej sprawy do Sądu marszałkowskiego.

Sprawa lekceważącego zwrotu prokuratora „taka pani Pełczyńska“, została zlikwidowana na innej drodze.

Stwierdzam poza tym, że zeznania moje jako świadka w procesie Dembińskiego i towarzyszy, zostały w kilku pismach stołecznych i prowincjonalnych zniekształcone lub przytoczone zupełnie nieściśle.

Pierwsze procesy chłopskie w Krakowie

W ciągu stycznia przed sądami krakowskimi odbędą się dwie rozprawy o udział w strajku chłopskim, zorganizowanym w sierpniu ub. r. W pierwszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiądą *4* osoby z powiatu bocheńskiego, w drugiej zaś *16* osób z powiatów krakowskiego i bocheńskiego. Na czele drugiej grupy oskarżonych stoi prezes pow. zarządu S. L. *Gajoch*. — Ostatnio oskarżeni otrzymali akty oskarżenia, równocześnie zaś adwokaci-ludowcy *dr Wusatowski i dr Grodziński* rozpoczęli przygotowania do obrony.

Wymienione procesy będą pierwszymi rozprawami o udział w strajku chłopskim, rozpisanymi przed sądem krakowskim.

Likwidacja zatargu japońsko-angielskiego

Londyn, 31. XII. (PAT). Nota japońska w sprawie zbombardowania kanonierki „Lady Bird“, przyjęta została w brytyjskich kołach rządowych na ogół życzliwie. Co prawda czynniki oficjalne podkreślają, że wersja japońska o przebiegu wydarzeń, związanych z zaatakowaniem kanonierek brytyjskich, nie pokrywa się z wersją brytyjską, ale równocześnie przedstawiciele Foreign Office przyznają z zadowoleniem, że, mimo to rząd japoński gotów jest ponieść odpowiedzialność w sensie odszkodowania, jak również dać zapewnienia, że uczyni wszystko możliwe, aby zapobiec powtórzeniu się podobnych wypadków na przyszłość. Koła brytyjskie stwierdzają także z satysfakcją, że rząd japoński w swej nocie nie czyni rozróżnienia pomiędzy brytyjskimi okrętami wojennymi a statkami brytyjskiej marynarki handlowej. Reasumując reakcję czynników oficjalnych, oczekiwać można, że rząd brytyjski postąpi podobnie, jak i rząd amerykański i uzna notę japońską jako wystarczającą dla zlikwidowania incydentu.

——o——

Warunki pokojowe Japonii

Szanghaj, 31. XII. (PAT). Z miarodajnego źródła donoszą, że rząd japoński za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Chinach zaproponował Chinom następujące warunki pokoju: **1) układ gospodarczy na podstawie którego Japonii przypadłaby część dochodów celnych oraz dochodów kolei żelaznych, 2) przystąpienie Chin do paktu antykominternowskiego, 3) utrzymanie garnizonów japońskich w Chinach, 4) utworzenie stref zdemilitaryzowanych na obszarach wskazanych przez Japonię, 5) utworzenie niezawisłego rządu Mongolii wewnętrznej, 6) zapłacenie przez Chiny reparacyj.**

OSTATNI POCIĄG ODSZEDŁ Z HANKOU.

Hankou, 31. XII. (PAT). Dziś z rana odszedł z Hankou ostatni pociąg do Hongkongu, zabierając około 400 cudzoziemców, należących do 10-ciu narodowości. Wśród ewakuowanych znajduje się wiele kobiet i dzieci. Na wszystkich wagonach wywieszono flagi odnośnych narodowości.

DEKLARACJA „RZĄDU“ W PEKINIE.

Pekin, 31. XII. (PAT). Tymczasowy rząd chiński oświadczył, że będzie przestrzegał praw eksterytorialności oraz uzna długi zagraniczne Chin.

Bombardowanie Kantonu

Kanton, 31. XII. (PAT). Podczas dzisiejszego bombardowania Japończycy obrzucili bombami arsenał i zakłady przemysłowe. Jest około 20 ofiar ludzkich.

Poseł Gierymski przeciw gen. Żeligowskiemu

Warszawa, 31. XII. (Tel.). Pos. Jan Drozd-Gierymski, członek sejmowej komisji wojskowej wystosował pismo, solidaryzujące się z wystąpieniem 12 posłów-członków komisji wojskowej przeciwko pos. gen. Żeligowskiemu w związku z jego wystąpieniem na plenum Sejmu w dniu 2 grudnia.

Jest to już 16 z kolei poseł, solidaryzujący się z tą akcją.

Giełda warszawska

Warszawa, 31. XII. (tel.). Notowania giełdy warszawskiej: Dewizy: Belgia 89.50, Holandia 293.35, Gdańsk 100, Londyn 26.36, N. Jork kabel 5.27¼, Paryż 17.93, Praga 18.50, Zurych 121.85.

Papiery procentowe (kursa jedynie transakcyjne): poż. wewnętrzna 64¼, 64¾, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 80, II em. 79, serie II em. 90, 5 proc. poż. konwersyjna 67¼, 5 proc. poż. kolejowa 66½, 4 proc. prem. poż. dolarowa 42½, 4 proc. poż. konsolidacyjna 67, 67¼, 65.63 (ost. drobny).

Kaszewiakowi grozi kara śmierci

Warszawa, 31. XII. (Tel.). Władze sądowo-śledcze, prowadzące sprawę bandyty Kaszewiaka, który znajduje się w szpitalu w Radomiu, zażądały akt wszystkich spraw karnych Kaszewiaka z sądów innych miast prowincjonalnych, m. in. z sądów okręgowych w Krakowie i Katowicach.

W jeden proces ma być połączonych 5 spraw bandyty Kaszewiaka, a wśród nich sprawa o zabójstwo przechodnia w Katowicach i o zabójstwo wywiadowców w Warszawie i Krakowie, a nadto sprawa za stawianie oporu z bronią w ręku policji na szosie radomskiej.

Kaszewiakowi grozi za te wszystkie zbrodnie kara śmierci. Rozprawa toczyć się będzie przed Sądem Okręgowym w Radomiu po powrocie do zdrowia Kaszewiaka, który poddany został ostatnio operacji amputacji nogi.

——o∞o——

Uruchomienie kolejki na Łomnicę w Tatrach

Zakopane, 31. XII. **Dnia 22-go grudnia b. r. uruchomiona została kolejka linowa z Łomnicy Tatrzańskiej na szczyt Łomnicę w Tatrach po stronie słowackiej. Jest to pierwsza słowacka kolej wisząca. Dolna stacja kolejki w Łomnicy Tatrzańskiej położona jest na wysokości 907 m nad poziomem morza. Wagon kolejki pomieścić może 32 sób, a jazda na pierwszą stację trwa 7 minut. Na stacji tej przesiada się do drugiego wagonu, który przewozi pasażerów w dalszych 7 minutach do stacji Skaliste Pleso, tj. do wysokości 1.760 metrów. Ostatni odcinek tej kolejki, mianowicie Skaliste Plesa — szczyt Łomnicy zostanie wykończony w lecie 1938 r.**

Pierwsze oznaki kursu antyżydowskiego w Rumunii

Paryż, 31. XII. (PAT). **Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że ministerstwo komunikacji odebrało dziś dziennikarzom żydom bilety wolnej jazdy na kolejach rumuńskich, z których korzystają współpracownicy wszystkich dzienników.**

Senat francuski przeciw ponownemu otwarciu wystawy paryskiej

Paryż, 31. XII. (PAT). Duże wrażenie w kołach politycznych wywarła uchwała komisji finansowej Senatu, która 18 głosami przeciwko trzem odrzuciła projekt ustawy o powtórnym otwarciu paryskiej wystawy międzynarodowej. Stanowisko Senatu nie wywołało co prawda zdziwienia, gdyż na ogół w kołach parlamentarnych liczono się z tym, że Senat ze względów oszczędnościowych będzie przeciwny ponownemu otwarciu wystawy. Na stanowisko Senatu wpłynęły niewątpliwie ostatnie strajki.

Należy stwierdzić, iż sprawa wystawy nabrała ostatnio charakteru politycznego. Za otwarciem wystawy opowiadają się stronnictwa lewicowe Izby Deputowanych. Stanowisko Senatu należy więc tłumaczyć jako ponowne pokrzyżowanie przez senatorów zamierzeń lewicy parlamentarnej.

Wiadomości z kraju

Pogrzeb ś. p. ambasadora W. Skrzyńskiego

W środę z rana w Rzymie trumnę ze zwłokami śp. ambasadora W. Skrzyńskiego przewieziono na sześciokonnym karawanie do kościoła Gesù, gdzie odprawiono kilka żałobnych Mszy św. za spokój duszy Zmarłego. O godz. 10.30 generał OO. Zmartwychwstańców odprawił ostatnią uroczystą żałobną Mszę św., podczas której śpiewacy chóru papieskiego pod dyrekcją maestro Antonelliego wykonali utwory Anerio, Palestriny i Perosiego, a następnie udzielił absolucji nad trumną Zmarłego. Na nabożeństwie tym obecni byli liczni kardynałowie, korpus dyplomatyczny, liczni biskupi, prałaci i sekretarze św. Kongregacyj Rzymskich, kierownicy kolegiów i instytutów religijnych, ambasador Wysocki z personelem obu polskich ambasad i konsulatu generalnego, członkowie kolonii polskiej i liczne rzesze publiczności. Po nabożeństwie trumnę przewieziono karawanem na cmentarz, gdzie zwłoki śp. ambasadora Skrzyńskiego spoczęły do czasu przewiezienia ich do Polski.

Tragiczny wypadek

Ofiarą niezwykłego wypadku padł w drugi dzień świąt syn rolnika Gluhta w Wenecji pod Zninem. Pod wieczór młody Gluht udał się do sieczkarni, by przygotować paszę dla bydła. W pewnej chwili tryby puszczonej w ruch sieczkarni pochwyciły koniec szala, którym Gluht, będąc zaziębiony owinął sobie szyję. Szal zacisnął się tak mocno na szyi nieszczęśliwego, że po kilku minutach chłopiec upadł uduszony przy maszynie. Zaniepokojeni długą nieobecnością syna rodzice, w późnych godzinach wieczornych udali się do sieczkarni, gdzie znaleźli zimne już zwłoki.

Zarząd Zw. Lekarzy zabronił praktykowania w szpitalu chełmskim

W związku z głośnymi w całej Polsce skandalami w szpitalu chełmskim, gdzie z powodu intryg lekarzy-żydów musieli ustąpić ze szpitala lekarze Polacy dr Szulc, dr Orzechowski i dr Ossendowski, Zarząd Główny Związku Lekarzy R. P. w Warszawie i Zarząd Oddziału Śląskiego powziął uchwałę zabraniającą swym członkom przyjmowania praktyki w Międzykomunalnym Szpitalu Psychiatrycznym. Jest to stanowisko godne podkreślenia, jako protest przeciw skandalicznym rządom żydów w polskim szpitalu. — Skoro porządek w szpitalu chełmskim zostanie przywrócony, lekarze Polacy będą znów mogli praktykować w tym szpitalu.

Wielka rada rabinów w Warszawie

W przyszłym tygodniu w jednej z największych sal żydowskich w dzielnicy północnej w Warszawie, odbędzie się wielka narada rabinów, cadyków i działaczów ortodoksyjnych, którą zwołuje żyd. komitet ochrony uboju rytualnego. Komitet wspomniany podejmuje walkę z oszustami rzeźnikami, który mięso z uboju mechanicznego, nabywane po 60—70 gr za klg, sprzedają ludności za mięso rytualne w cenie 2 zł 50 gr. Rzeźnicy i handlarze mięsni porobili jakoby wielkie fortuny na tym oszustwie. Ponieważ tzw. „żandarmeria" kahałów żydowskich nie może sobie poradzić z przebiegłymi rzeźnikami, zjazd rabinów i cadyków ogłosić ma klątwę na oszustów, wyszczególniając ich nazwiska. Klątwa ma być bardzo dotkliwa. Dotknięci nią, jak również i ich rodziny — nie będą wpuszczani do bożnic i będą pozbawieni wszelkich uprawnień religijnych.

Śmierć dwojga dzieci w dymie

W Czarnym Błocie w pow. toruńskim, wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwojga dzieci. Robotnica Genowefa Bartmanowa pozostawiła bez opieki w kuchni swoje dzieci: 4-letniego Henryka i 2½-letniego Mariana. W kuchni znajdował się żelazny piec, a obok pieca leżał siennik ze słomą. Od rozpalonego pieca zapalił się siennik. Wskutek powstałego dymu obaj chłopcy ulegli uduszeniu. Zwłoki dzieci zostały zabezpieczone do dyspozycji władz sądowych.

Tarnów

ILUSTROWANY TYGODNIK KATOLICKI „NASZA SPRAWA" założony przez śp. ks. J. Chrząszcza, obecnie pod redakcją ks. J. Paciorka, rozpoczął szósty rok swego istnienia. W ciągu tego pięciolecia rozwijał się nieustannie coraz pełniej odzwierciedlając duchowe, religijne i społeczne życie całej diecezji, szerząc i pogłębiając katolickie zasady i ideały, dając nadto czytelnikom bogate wiadomości z dziedziny nauki, rolnictwa, gospodarstwa domowego, polityki itp. Toteż stał się najpoważniejszym i najpoczytniejszym pismem w diecezji, czego najlepszym dowodem 12 tysięczny nakład. W drugim pięcioleciu na pewno go potroi, czego — serdecznie życzymy.

JASEŁKA PRZY UDZIALE 70 OSÓB urządził Oddział [illegible] Katol. Stow. Młodzieży w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia w sali Sokoła. Wykonanie było nadzwyczaj staranne. Toteż tłumnie zebrana publiczność stale oklaskiwała młodych aktorów. Jasełka mają być powtarzane.

LEPSZE CZASY. Okręgowe Towarzystwo Rolnicze chcąc przyjść z pomocą rolnikom, którzy na miejscowych targowiskach przy sprzedaży bydła są mocno wyzyskiwani zwłaszcza przez żydowskich kupców, organizuje wspólne wagonowe wysyłki bydła na targowicę w Krakowie, gdzie specjalna delegatura rolnicza oraz komisjoner z Krakowskiej Izby Rolniczej czuwają na należytym poziomem cen. Z powiatu tarnowskiego wysłano już kilka wagonów ze stacji w Tarnowie, Tuchowie i Gromniku.

Z POMOCĄ NAJBIEDNIEJSZYM. Stowarzyszenia dobroczynne, jak Caritas i inne, istniejące przy samej parafii katolickiej, zaopatrzyło na święta przeszło 1000 osób najbardziej potrzebujących w pewną ilość pieczywa, cukru, kawy itp. Taki podarek przydałby się tej licznej rzeszy biedaków nie tylko na gwiazdkę. Funduszów jednak na to brak, a ofiarność społeczeństwa na ten cel ciągle jeszcze za nikła.

Lwów

D. O. K. OTRZYMA NOWY GMACH. Z wiosną władze wojskowe zamierzają zburzyć dotychczasowy budynek DOK. na pl. Bernardyńskim, który jest za ciasny i grozi zawaleniem — natomiast zbudować w tym miejscu olbrzymi drapacz nieba. Zburzone zostaną najpierw oficyny, a po ukończeniu części budynku, jaka w tym miejscu powstanie, opróżniony i zburzony będzie front gmachu. Nowa siedziba DOK będzie monumentalnym kilkupiętrowym gmachem, który ciągnąć się będzie na całej przestrzeni od pl. Bernardyńskiego do pl. Bandurskiego.

SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO. 17-letni Jarosław Rubczak, szofer rejenta Sokoła, spowodował onegdaj drobny wypadek. Prowadzone przez niego auto zderzyło się z tramwajem. Wypadek pociągnął za sobą uszkodzenie zderzaka i błotnika u auta. Wynikła stąd szkoda w wysokości 150 zł. Rubczak tak się przejął wypadkiem, że popełnił samobójstwo przez wypicie większej ilości kwasu solnego.

NIEZWYKŁY PROCES SANACYJNEGO WYDAWCY. Sąd Okr. we Lwowie rozpatruje sprawę Józefa Lachowskiego współwłaściciela i współwydawcy miesięcznika „Walka z pożarem", a następnie „Polska Niepodległa" oraz książki „Geniusz Niepodległości" i „Powstanie listopadowe". Lachowski stanął wczoraj przed Sądem oskarżony o cztery równocześnie przestępstwa: oszustwo, pochwalanie zbrodni, szantaż i przywłaszczenie. W szczególności akt oskarżenia zarzuca osk. Lachowskiemu, iż w roku 1931 fałszywie przedstawił, iż właściciele wydawnictwa „Powstanie listopadowe" są obowiązani zapłacić radcy B. Wójcikiewiczowi 1.500 zł. wynagrodzenia za usługi dla tego wydawnictwa, skutkiem czego jego wspólnik Rayski, musiał zapłacić 750 zł. i w ten sposób osk. pokrył wobec Wójcikiewicza swoje nie mające związku z tym wydawnictwem zobowiązania. Dalej akt osk. obwinia Lachowskiego, iż w jesieni 1933 r. w biurze wyd. „Polska Niepodległa" miał się wyrazić z okazji skazania Biłasa i Danyłyszyna za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim, że to bohaterzy, że o nich będzie pisała kiedyś historia... Jako następny punkt wymienia akt osk. fakt, że w kwietniu 1934 osk. Lachowski przywłaszczył sobie 32 weksle na łączną sumę ok. 600 zł, których istnienie zataił przed Rayskim w czasie rozwiązywania spółki. A wreszcie, iż w marcu i kwietniu 1934 groźbami zmusił Rayskiego do zrzeczenia się swego udziału w drukarni czasopisma „Polska Niepodległa".

Seria procesów w Sowietach nie kończy się

W Erywaniu rozpoczął się proces 8 dygnitarzy sowieckiej Armenii, którzy wedle opinii oficjalnej, utworzyli antysowiecką kontrewolucyjną organizację trockistowsko-bucharinowską, która przy pomocy jednego z mocarstw obcych dążyła do oderwania Armenii od związku sowieckiego. Na ławie oskarżonych znajdują się ludowy komisarz rolnictwa Mamikonian, dwóch wicekomisarzy, dyrektor banku państwowego i rektor uniwersytetu. Przypomnieć należy, że niedawno usunięto ze stanowiska i aresztowano przewodniczącego rady komisarzy ludowych republiki armeńskiej Gułojana.

W Leningradzie zakończył się proces „o sabotaż i szkodnictwo" w obwodowym biurze handlowym. Czterech oskarżonych sąd skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie, a jednego na 20 lat więzienia.

7 górników zasypanych w kopalni

We czwartek dnia 30 bm. wieczorem nastąpił w kopalni Giesche w Nikiszowcu silny wstrząs, który odczuto na dużej przestrzeni tak w podziemiach, jak i na powierzchni. Wskutek wstrząsu zawalił się w pokładzie dolnym na poziomie 450 m. chodnik bity w górę. Zwałami węgla zostało zasypanych 7 górników.

W wyniku rozpoczętej natychmiast akcji ratunkowej wydobyto wkrótce po katastrofie ciężko rannego górnika Augustyna Gendasza z Szopienic. Po upływie dalszych 15 minut wydobyto ciężko rannego Wiktora Krzostę, który jednak w chwilę później zmarł. Koło godz. 21.15 wydobyto trzeciego ciężko rannego górnika P. Szmelcyza. Rannym udzielił pomocy obecny na miejscu wypadku lekarz. Czterej pozostali górnicy przebywają do tej pory pod zwałami węgla i nie dają znaku życia. Niezwykle energiczna akcja ratunkowa prowadzona jest bez przerwy.

Na miejsce wypadku udał się delegat okręgowego urzędu górniczego w Katowicach.

———o———

Coraz szybciej — coraz wyżej

Lotnik francuski Paul Lemee pobił międzynarodowy *rekord długości lotu* w linii prostej dla kategorii samolotów jednomiejscowych o pojemności cylindrów 2 litry. Na samolocie tym Lemee dokonał lotu długości 1200 km., bijąc dotychczasowy rekord, należący do Ameryki, a wynoszący 939 km. *Lotnik Blazy* zdobył również międzynarodowy rekord długości lotu w linii prostej, osiągając w kategorii samolotów dwumiejscowych o pojemności 2 litry dystans 300 km. Na jednomiejscowym aparacie o silniku, mającym 2 litry pojemności w cylindrach, *panna Jourgon* pobiła rekord wysokości, wzlatując na 3600 m.

Wodnopłatowiec „Lieutenant de Vaisseaux Paris" *pobił rekord wysokości* lotnika włoskiego Stoppaniego. Rekord ten wynosił 2000 m. wysokości przy obciążeniu wodnosamolotu 10 ton. „Lieutenant de Vaisseau Paris" z ładunkiem wagi 18 ton wzniósł się na wysokość powyżej 2000 m. W tym samym locie wodnosamolot ten zdobył rekord obciążenia, należący dotychczas do Sowietów, a wynoszący 13 ton. W następnym locie „Lieutenant de Vaisseau Paris" z obciążeniem 15 ton osiągnął wysokość ponad 3 tys. m. bijąc i tym razem rekord międzynarodowy.

———o———

Z szerokiego świata

MORDERCA WEIDMANN PROSIŁ MATKĘ O PRZEBACZENIE. — We czwartek po południu w Paryżu w gabinecie sędziego śledczego odbyło się widzenie głośnego wielokrotnego mordercy Weidmanna ze swą matką. Weidmann okazywał wielką skruchę i błagał matkę o przebaczenie.

DO WARNSDORF W SAKSONII POWRÓCIŁ PO 23-LETNIM POBYCIE NA SYBERII jeden z jej mieszkańców, który został wzięty do niewoli rosyjskiej w roku 1915.

1500 RUMUNÓW UDAĆ SIĘ MA W POCZĄTKACH STYCZNIA Z PIELGRZYMKĄ DO WŁOCH I RZYMU. .. stolicy Włoch wycieczka przyjęta zostanie przez gubernatora i otrzyma z jego rąk kawałek marmuru z forum Trajana celem uczczenia pamięci tego cesarza, który zaszczepił w Rumunii starą cywilizację rzymską.

ZALEW FRYSKI ZAMARZŁ. Z powodu całkowitego zamarznięcia zalewu fryskiego została wstrzymana żegluga pomiędzy Królewcem, Piławą, Elblągiem i Gdańskiem.

163 ŻMIJE W PIWNICY. W miasteczku Landsberg (Prusy Wsch.) w piwnicy jednego z domów znaleziono gniazdo żmij. Wszystkie żmije w ilości 163 sztuk zostały zabite.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Koleżankom, Kolegom i Znajomym, którzy z powodu zgonu ś. p. Władysława Wierzbickiego, oddali Mu ostatnią posługę i okazali tak serdeczne współczucie — a w szczególności J. Ekscelencji Ks. Biskupowi dr Stanisławowi Rospondowi Najprzewielebniejszemu Ks. Infułatowi Posłowi dr Józefowi Lubelskiemu, Najprzewielebniejszemu Ks. Prepozytowi dr Julianowi Gołąbowi, Przewielebnemu Ks. Profesorowi dr Eugeniuszowi Chomrańskiemu T. J., Przewielebnemu Ks. Profesorowi dr Władysławowi Kulczyckiemu, Przewielebnym Księżom Pijarom i Salezjanom i całemu Przewielebnemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, miejscowemu i zamiejscowemu. Jaśnie Wielmożnemu Panu Delegatowi Ministerstwa WR. i OP. p. Wizytatorowi Ministerialnemu dr Bronisławowi Bryckiemu, JWielmożnemu Panu Kuratorowi Kr. O. Sz. dr Józefowi Stypińskiemu, JWielmożnemu Panu Naczelnikowi Wydziału dr Włodzimierzowi Gałeckiemu, JWielmożnemu Panu Wizytatorowi Eugeniuszowi Balińskiemu. Wszystkim P. T. Wizytatorom, Urzędnikom i Pracownikom Kuratorium; JWielmożnemu Panu Dyrektorowi dr Juliuszowi Ippoldtowi, prezesowi Związku Dyrektorów, JWielmożnemu Panu Profesorowi Bajarkowi; wszystkim Zakładom naukowym państwowym i prywatnym, miejscowym i zamiejscowym, szkolnym, Pocztom sztandarowym z całego Okręgu i Młodzieży Szkolnej — tą drogą składam najserdeczniejsze staropolskie **„Bóg zapłać".**

Maria Wierzbicka z córkami.

Pod znakiem swastyki

ZEMSTA NIEMIECKICH PRZEMYSŁOWCÓW

Pismo niemieckich katolików „Der Deutsche in Polen", przynosi następującą wiadomość:

Na Górnym Śląsku (w Niemczech) jest tradycja, że dyrekcje kopalń w okresie świąt rozdzielają między biednych i instytucje charytatywne podarunki w węglu. W tym roku tych darów nie rozdano, natomiast na zakładach przemysłowych przybito następujące ogłoszenie:

„W związku z prośbą o podarunki w węglu zawiadamiamy, że nie możemy pomagać instytucjom katolickim kościelnym, a to z powodu stanowiska zajętego przez Watykan i członków wysokiego kleru w stosunku do szefa państwa (Hitlera), które wyklucza wszelką tego rodzaju pomoc".

Za związek „Berg u. Hüttenverein" w Bytomiu: Schlögel i Groetschel.

Tak się mszczą przemysłowcy niemieccy na katolickiej ludności.

ENERGICZNY PROTEST NIEMIECKICH BISKUPÓW.

„Osservatore Romano" ogłosił list pasterski kardynała-arcybiskupa Kolonii, który protestuje przeciw usuwaniu księży z funkcji nauczycieli religii w szkołach i zwraca uwagę, że „moralność życiowa", którą rząd wprowadza, nie może zastąpić wychowania religijnego. Dlatego rodzice winni domagać się by nauki religii udzielali księża lub ewentualnie ludzie świeccy, wyznaczeni przez biskupa.

Równocześnie „Osservatore Romano" ogłasza drugi list pasterski biskupa diec. Limburg. List ten został odczytany 5 grudnia we wszystkich kościołach diecezji, a dotyczy sprawy konfiskaty chorągwi kościelnych, które w samym kościele (!) skonfiskowano z powodu, iż nie miały emblematów państwowych.

Rozbudowujmy szkoły

Bezpieczeństwo obywateli polskich w Gdańsku

Sprawa ks. Leona Bemke

Głośna już jest sprawa zajścia, którego ofiarą padł w Gdańsku kapłan polski ks. Leon Bemke, według informacji korespondenta KAP-wej tak się przedstawia:

Ks. Leon Bemke ze Zgromadzenia Księży Pallotynów udał się w wigilię Bożego Narodzenia na Westerplatte, ażeby wysłuchać spowiedzi tamtejszej załogi polskiej i być tam na „opłatku wigilijnym". Około godziny 11.30 ks. Bemke oczekiwał przed dworcem w Gdańsku na tramwaj do Nowego Portu. W pewnej chwili ks. Bemke zauważył, iż dwóch młodych ludzi zaczęło napastować polskiego listonosza w mundurze. Ksiądz uznał za swój obowiązek wystąpić w obronie napastowanego i wezwał owych osobników, by udali się z nim na odwach policyjny. Tymczasem na placu przed dworcem, gdzie panuje duży ruch a nie ma wcale posterunku policyjnego, utworzyło się zbiegowisko. Korzystając z zamętu napastowany listonosz polski znikł w tłumie. Ks. Bemke pozostał sam z napastnikami. Poszli z nim kilkanaście kroków, przy czym jeden z nich głośno wymyślał na Polaków. Publiczność złożona z Niemców stanęła oczywiście po stronie awanturników. Ktoś z tłumu podszedł do nich i oświadczył, iż w razie potrzeby zezna, że na nikogo nie napadli. Napastnikom dodało to odwagi. Jeden z nich, Herbert Neubauer, usiłował parokrotnie uderzyć ks. Bemkego w twarz. Ksiądz jednak ciosy odparował. Wówczas Neubauer usiłował zniknąć ksiądz udał się za nim i na Altstädtischen Graben napotkawszy przechodzącego policjanta, prosił go by mu pomógł odprowadzić napastników na odwach. Policjant uczynił to i szedł na odwach mając Neubauera z lewej strony, księdza zaś z tyłu. W pobliżu odwachu Neubauer nagle odwrócił się i uderzył księdza Bemkego pięścią w twarz. Ksiądz zalał się krwią. Policjant widząc to zachował się spokojnie i zupełnie nie reagował. W tym czasie wyszło z odwachu dwóch „Schupo" i odprowadziło Neubauera na odwach. Zgłosiło się jednocześnie trzech świadków zajścia, którzy stanęli po stronie księdza Bemkiego. Spisano protokół. Ks. Bemke po obmyciu skrwawionej twarzy udał się na Westerplatte.

Dnia 28 grudnia odbyła się rozprawa sądowa w trybie przyśpieszonym w obecności przedstawiciela Generalnego Komisariatu R. P. p Hankowskiego. Okazało się, iż Neubauer jest urzędnikiem Senatu Wolnego Miasta. Oskarżał go z urzędu prokurator. Starano się udowodnić, iż oskarżony był pijany. Sąd skazał Hermana Neubauera na 150 guldenów grzywny i 30 dni aresztu.

Ks. Bemke ze swej strony wystąpi z procesem o odszkodowanie. Należy dodać, że Ks. Leon Bemke, znany jest szeroko w Małopolsce, gdyż był wieloletnim rektorem Domu Księży Pallotynów w Wadowicach i dyrektorem tamtejszego gimnazjum (Collegium Marianum) utrzymywanego przez to Zgromadzenie. W Gdańsku jest obecnie prefektem w szkołach polskich i duszpasterzem załogi polskiej na Westerplatte.

——o——

Nowe wagony zmniejszą ilość ofiar w katastrofach kolejowych we Francji

Ostatnie katastrofy kolejowe we Francji, w których o ile chodzi o ilość ofiar kolejnictwo francuskie zajmuje pierwsze miejsce, wysunęły na porządek dzienny kwestię zmiany taboru kolejowego i zastąpienia wagonów drewnianych stalowymi. *Koszt budowy wagonu stalowego wynosi jednak około miliona franków.* Wobec tego postanowiono dla celów oszczędności zaopatrzyć wagony drewniane w stalowe obicia dla zwiększenia ich wytrzymałości. W tych dniach na nieczynnej linii kolejowej Rochefort—Aigrefeuille przeprowadzono próby wytrzymałości nowych wagonów, których *konstrukcja kosztuje 90.000 franków.* Próba ta polega na tym, że na stojący na torze pociąg, złożony z nowych wagonów, puszczono drugi, jadący z szybkością 45 klm na godzinę. Okazało się, że wagony te wytrzymalsze są wprawdzie od zwykłych drewnianych, nie gwarantują jednak całkowitego bezpieczeństwa podróżnych. Wprawdzie dach i podstawa nowych wagonów wytrzymały siłę uderzenia, środkowa część jednak uległa zdruzgotaniu. Jak obliczono w tych warunkach *liczba ofiar w razie katastrofy z przeciętnej 30 na sto, spaść powinna do 5 na 100.*

——ooo——

Fatalny stan piekarń sowieckich

Mimo, że chleb stał się prawie wyłącznym produktem spożywczym w ZSSR, władze sowieckie nie zwracają uwagi na fatalny stan piekarń. Wobec tego jakość chleba, wypiekanego przez piekarnie mechaniczne w Moskwie, jak donosi „Prawda" nr 347, ostatnio coraz bardziej się pogarsza. Niejednokrotnie sklepy miejskie zwracają chleb, gdyż często nie nadaje się on do spożycia. Tak np. chleb, pochodzący z piekarni mechanicznej im. Kaganowicza został nie przyjęty przez punkty odbiorcze i był wysłany do sklepu nr 12, w miejscowości — Krasnaja Górka *gdzie zmuszono ludność do kupowania tego, zupełnie nie nadającego się do jedzenia pieczywa.*

Piekarnie mechaniczne starają się zwiększyć sztucznie ilość swej produkcji i pieczywo jest stale nie dopieczone, dla osiągnięcia wyższej wagi. Należy zaznaczyć, że ilość piekarni mechanicznych jest nie wystarczająca, zaś ich stan techniczny prasa sowiecka określa jako fatalny.

Polityka międzynar. w r. 1937

Europa poza Ligą Narodów

Historię każdego roku ubiegłego można było badać najlepiej na podstawie prac Ligi Narodów. Genewa trzymała nici wszystkich spraw politycznych w ręku. Areopag genewski rozstrzygał i wyrokował. Rok 1937. był pierwszym rokiem „Europy poza Ligą Narodów“. Nie dlatego, by cała Europa porzuciła genewską instytucję, ale dlatego, że najważniejsze sprawy Europy w tym roku decydowane były poza Ligą Narodów, która w tym czasie trawiła czas na bezpłodne dyskusje i wyłanianie coraz nowych komisyj.

ABISYNIA I HISZPANIA.

Stało się to jasne, na tle sprawy abisyńskiej i hiszpańskiej... W pierwszej Liga N. zbyt pochopnie podjęła w r. 1936. sankcje karne w stosunku do Włoch. Rozwój sytuacji dowiódł, że krok L. N. w tym wypadku był lekkomyślny. L. N. nie mogła przy ich pomocy wpłynąć na zaprzestanie działań wojennych, a cofnąć się nie wypadało. Włochy zdobyły Abisynię wbrew L. N., a sankcje karne okazały się najzupełniej bezskutecznymi. W całej pełni podkreślił to rok 1937., kiedy na nadzwyczajnej sesji Rady L. N. w dn. 26. V. min. Beck złożył oświadczenie, iż dla Polski sprawa abisyńska jest „załatwiona“.

Podobnie jest ze sprawą Hiszpanii. Z tą różnicą, że tutaj chodzi o sprawę niebezpieczeniejszą, niż abisyńska, bo o „wojnę domową“ w Europie, która wyrodziła się z czasem w wojnę dwóch „bloków“: komunistycznego (Rosja) i faszystowskiego (Włochy i Niemcy). Na niczym spełzły starania L. N. o zakończenie wojny i o wycofanie „ochotników“ z Hiszpanii. W końcu L. N. dała za wygraną i obecnie „wojna domowa“ toczy się już bez — — przeszkody.

Ciosem ostatnim dla L. N. było wystąpienie Włoch.

DWA BLOKI.

Jak na tym tle wychodzi polityka polska w r. 1937?

Nie wszystkie pociągnięcia p. min. Becka wydają się nam najszczęśliwszymi. Trzeba jednak powiedzieć, że rząd polski zdaje sobie — i to nie od dziś — sprawę z tego, że L. N. przestała być autorytetem dla Europy, a natomiast [illegible] czynnikami na arenie międzynarodowej są dwa przeciwstawne „bloki“ mocarstw. Z jednej strony Berlin—Rzym—Tokio związane umową antykomunistyczną“, z drugiej Londyn—Paryż przy lekkim poparciu Moskwy.

Zjawisko tych bloków samo w sobie jest groźne dla pokoju. Stanowi zarodek przyszłej światowej wojny, a przynajmniej groźnych konfliktów. Że tak jest, dowodzi imperialistyczna wyprawa Japonii na Chiny. Za przykładem Japonii mogą pójść Włochy lub Niemcy. Oczywiście na tych terenach, na które sięga ich apetyt.

Sytuacja skomplikowała się już tak bardzo, że co chwila wskazuje się w prasie na tereny zagrożona niemiecką ekspansją i jawnie rozprawia się o możliwości zmian terytorialnych w środkowej Europie.

POLSKA A EUROPA ŚRODKOWA.

Polska — tak brzmi oficjalna teza — „przeciwstawia się blokom ideologicznym“, a więc podziałowi Europy według kryteriów: demokracja-faszyzm. W zderzeniu się bowiem tych bloków sama by najbardziej ucierpiała.

Ale też tym bardziej musi zabiegać o własne bezpieczeństwo. Tym się tłumaczy odświeżenie sojuszu polsko-francuskiego (pożyczka francuska, wizyta min. Delbos) i sojuszu polsko-rumuńskiego (wizyta P. Prezydenta i Marsz. Rydza-Śmigłego w Bukareszcie, a króla Karola II w Polsce). Ale to nie wystarczy. Polska — jak to „Głos Narodu“ od dawna z naciskiem powtarza — winna zorganizować środkową Europę, a więc państwa od Morza Śródziemnego do Bałtyku. Raz — dla zabezpieczenia sobie pokoju; powtóre — dlatego ,że, jeśli tego Polska nie zrobi, to wpływami w tej części Europy podzielą się Niemcy i Włochy, — oczywiście na naszą szkodę.

Za najpilniejszą sprawę w tej dziedzinie uważamy załatwienie kwestii Czechosłowacji, jej stosunku do Węgier i do Polski. Wytyczną w tym względzie może być tylko utrzymanie status quo. Nie należy zapominać, że wszelkie narzucone któremuś z państw koncesje terytorialne na rzecz drugiego, oznaczają prucie dzieła pokoju w jednym miejscu, by doprowadzić do zupełnego chaosu.

SPRAWA GDAŃSKA.

Rok 1937 przekazuje Polsce jeszcze jedną sprawę. Jest nią sprawa W. M. Gdańska.

Ubiegły rok upłynął dla opinii polskiej pod znakiem gdańskich konfliktów. Nie można powiedzieć, byśmy w tym czasie robili Senatowi Gdańska jakieś trudności. Wręcz przeciwnie. Mimo to pamiętamy, że w każdej z tych spraw, które w r. 1937. wypłynęły na forum (od spraw konstytucji do sprawy polskich parafij) Senat lekceważył polskie interesy i opinię Polski. Jeśli nie poszedł na „radykalne“ kroki, to tylko dlatego, że tak mu kazał Berlin, z którym Polska utrzymuje „przyjacielskie“ stosunki.

Niemniej dobrze czujemy, że Gdańsk nie stanowi bezpiecznego i spokojnego ośrodka polityczengo i rok 1938. będzie się musiał nim zająć.

I to jest ostatni punkt, na którym rok 1937. położył szczególnie silny akcent.

W. Pawłowski.

dyś historyk powie, że idei kultury polskiej bronił i obronił przed zakusami reakcji ZNP.“ (burza długotrwałych oklasków).

Wszystko to świadczy, że zjazd miał charakter czysto polityczny. Trzeba o tym pamiętać teraz, gdy były zarząd główny twierdzi, że jest tylko zawodową organizacją.

Poza tym prasa donosi, że wbrew doniesieniom z przedwczoraj p. min. Świętosławski nie rozmawiał z członkami b. zarządu głównego Z. N. P. w sprawie wyborów nowego zarządu, a natomiast przyjął tylko radę przyboczną kuratora Maciszewskiego, w której zresztą zasiadają zwolennicy byłego zarządu.

Gen. Tokarzewski współpracuje ze Stron. Ludowym

„Słowo Narodowe“ podaje bliższe szczegóły w sprawie porozumienia, które imieniem Stron. Ludowego zawarł b. marsz. Rataj z gen. Tokarzewskim we Lwowie jako przewodniczącym „Sekretariatu Porozumienia Polskich Organizacyj Społecznych“ na terenie Małopolski Wschodniej. Organ lwowski Stron. Narodowego cytuje okólnik wydany przez gen. Tokarzewskiego. Brzmi on:

„Komitet wykonawczy SPPOS we Lwowie prosi Komitety Wojewódzkie i Powiatowe SPPOS o: 1) Nawiązanie kontaktów z odpowiednimi organizacjami SL i o podjęcie doraźnych, wspólnych prac narodowych gospodarczych i kulturalnych. 2) O zapraszanie członków SL do współpracy indywidualnej (do komisji specjalnych itd). 3) O udzielenie pomocy organizacyjnej SL w jego poczynaniach niepolitycznych, a więc kulturalnych, gospodarczych i społecznych. 4) O ułatwienie SL kontaktu z instytucjami itd. 5) O skierowywanie działaczy S. P. P. O. S. na żądanie SL do akcji oświatowej“.

Przegrupowanie u konserwatystów

„Merkuriusz Polski“ omawiając zjazd konserwatystów twierdzi, że zjazd dokonał przegrupowania we władzach Stron. Zachowawczego.

„Do zarządu — pisze — nie wybrano już wszystkich ludzi, reprezentujących stary typ pracy organizacyjnej i stare związki. P. Józef Wielowieyski i hr. Artur Potocki, pozostali poza obrębem zarządu, a jak niektórzy twierdzą, działacze ci noszą się z zamiarem zupełnego ustąpienia ze stronnictwa. Weszli natomiast do zarządu ludzie, prawdziwym patriotom bliscy, jak np. hr. Adolf Bniński, b. wojewoda poznański (który został prezesem zarządu stronnictwa), jak hr. Paweł Żółtowski, p. Bronisław Rykowski, p. Jan Leon Konopka, p. Jan Lipski, ks. Andrzej Sapieha i inni.

Zjazd ujawnił oblicze tak dalece zdecydowane, że np. uchwalił paragraf aryjski. Co więcej, rzeczy wzięły obrót tak rewelacyjny, że „Czas“ przestał być oficjalnym organem stronnictwa. Jest obecnie prywatną trybuną właścicieli“.

Byłoby to ważne, gdyby nie pochodziło od „Merkuriusza“, który lubi puszczać nie sprawdzone pogłoski.

Przegląd prasy

Bezprawie w walce z gen. Żeligowskim

Prof. Stroński bada w „Kurierze Warszawskim“ oświadczenie gen. Żeligowskiego przeciw 12 członkom komisji wojskowej Sejmu, którzy nie chcą współpracować z nim, jako przewodniczącym tej komisji. Zanalizowawszy postanowienia regulaminu Sejmu prof. Stroński pisze:

„Obowiązujący regulamin, który zna (art. 85) votum nieufności dla marszałka i członków prezydium pełnego sejmu, nie zna votum nieufności dla przewodniczącego komisji. Dawniej to istniało. Bo regulamin poprzednich sejmów przewidywał (art. 82) stosowanie w komisjach przepisów z pełnego sejmu. Ale teraz tego nie ma i nie ma świadomie i celowo.

Wszystkie uprawnienia członków komisji są ściśle określone w artykułach 20-tym i 47-58-go regulaminu, ale nie ma tam cienia uprawnienia do wyrażania pojedynczo lub zbiorowo nieufności przewodniczącemu lub niechęci współpracy z przewodniczącym“.

Natomiast regulamin przewiduje kary, które przewodniczący komisji może nałożyć na członków uchylających się od współpracy. Mianowicie art. 98 powiada:

„Przewodniczący komisji może... stosować następujące kary dyscyplinarne w stosunku do członków komisji...: a) przywołanie do porządku, b) przywołanie do porządku z zapisaniem do protokołu, c) wykluczenie z jednego posiedzenia...“

Wprawdzie ukarani posłowie mogą się odwołać do marszałka Sejmu, ale ten — pisze prof. Stroński — może im jeszcze — — — dołożyć... Historia cała zatem może przybrać sensacyjny przebieg.

Z. N. P. jako organizacja polityczna

„Robotnik“ zamieszcza sprawozdanie ze zjazdu okręgowego Z. N. P. w Wilnie pod sążnistym tytułem: „Pod sztandarami demokracji“. Sprawozdanie dowodzi, że to był zjazd polityczny. Obecni urządzali co chwilę owację p. p. Kolance i Nowickiemu z zawieszonego zarządu głównego Z. N. P. Główny zaś mowca, p. Maj, również członek tego zarządu „dał pogląd“, na motywy znanych kroków rządu na terenie Z. N. P.

„Radość — mówił — zapanowała na falach eteru po zawieszeniu w Polsce ZNP. Faszyzm z Zachodu i Wschodu zrozumiał to zawieszenie jako zwycięstwo swojej idei, swojej działalności. Jednak postawa nauczycielstwa polskiego zadała tej przedwczesnej radości śmiertelny cios“. „Walka o ZNP., to walka o typ kultury polskiej. Kie-

Pieniądze za wstrzymanie antysemityzmu

„Nowy Dziennik“ z satysfakcją donosi o filosemickim artykule londyńskiego pisma „News Chronicle“, które wychwala „zasługi rasy żydowskiej dla cywilizacji“ i cytuje wywiad udzielony temu pismu przez socjalistę Lansbury'ego, który odwiedzał stolice środk. Europy, m. in. Warszawę dla odbycia jakichś „gospodarczych“ konferencyj.

„W rozmowie — pisze „Nowy Dziennik“ — z przedstawicielem „Nevs Chronicle“ Lansbury stwierdza, że niedola gospodarcza w pierwszym rzędzie jest powodem nastrojów antyżydowskich w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. — Przez wzmocnienie gospodarcze w innych krajach uniknąć można wojny i załagodzić ostrość problemu żydowskiego oraz mniejszościowego. Lansbury proponuje zaciągnięcie pożyczki międzynarodowej przy współudziale Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji, jak również Niemiec(!!) i Włoch(!!). Według planu Lansbury'ego, pożyczkę tą rozporządzać ma specjalna komisja międzynarodowa“.

Czyli: — dać im pieniądze, żeby przestali „walczyć“ z żydami... Śmieszne! Jak również śmieszne jest zdanie p. Lansbury'ego, o „niedola gospodarcza“ środkowej Europy wywołuje nastroje antysemickie. Powód jest głębszy...

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD BIBLIJNY", Kraków, wyd. Wydziału teologicznego U. J., rok 1937, zeszyt drugi.

Założony w bież. roku z okazji pierwszego zjazdu biblistów, a redagowany przez **Ks. prof.** Józefa Archutowskiego „Przegląd Biblijny", przynosi w II zeszycie szereg rozpraw i artykułów, które zainteresować mogą nie tylko teologów. **Ks. prof. Archutowski** w artykule pt.: „I Zjazd Biblistów polskich" — zdaje sprawę z przebiegu obrad i uchwał przyjętych na tym zjeździe, który — jak sobie czytelnicy przypominają — postanowił dokonać przekładu Pisma św. na język polski. Ks. prof. Archutowski tak kończy swój artykuł: „Nowy przekład Pisma św. — mówił Ks. Biskup T. Kubina — musi być". Do tych słów śmiem dodać: i będzie. Bo wierzę mocno w dobrą i szczerą wolę tych, którzy współpracę swoją przyobiecali". — **O. A. Fic**, doc. U. J. K., ustala najnowsze wyniki badań (Bruyere, Bourdon) nad przejściem żydów przez Morze Czerwone. — **Ks. dr P. Szczygieł** rozwiązuje jeden szczegółowy problem egzegezy biblijnej: pominięcie Daniela w księdze Siracha. — **Ks. prof. dr Jan Mazerski**, Salezjanin, zastanawiając się nad interesującą zawsze (zwłaszcza psychologa) postacią Ponckiego Piłata i jego rolą w procesie wytoczonym Chrystusowi, stawia i udowadnia bardzo ciekawą teorię. Mianowicie na podstawie bogatego materiału naukowego stwierdza, że w procesach o „crimen laesae maiestatis" za cesarza Tyberiusza trzeba wyróżnić dwa okresy: przed r. 31 i po tym roku. Po r. 31. procesy takie przybrały formę systemu terroru (w związku z wykryciem spisku Sejana). Piłat sądząc Chrystusa, uległ naciskowi żydów, którzy mu na wypadek zwolnienia Chrystusa zagrozili oskarżeniem u cesarza o tolerowanie „obrazy majestatu". Zasługą Ks. prof. Mazerskiego jest, że tę teorię (znaną tylko w ogólnym zarysie) bogato udokumentował. — **Ks. dr P. Stach, prof. U. J. K.**, w bardzo instruktywnym artykule wydobywa piękne i ciągle aktualne „myśli społeczne" z listów św. Jakuba. — Dopełnia treści bogaty dział bibliograficzny i recenzyjny.

Basil Carey: „NIEBEZPIECZNE WYSPY", powieść, Warszawa 1938, Księg. Michalaka, str. 307.

Powieść Careya łączy dwie cechy dobrej roboty literackiej: dramatyczne opowiadanie i czar egzotyki. Treścią powieści jest walka dwóch mężczyzn o perły i o kobietę. Ale walka nie wypełnia całej psychologii bohaterów; na dnie ich duszy kryje się dobroć i zdolność do uczuć szlachetnych.

„SÓL POLSKIEJ ZIEMI", Warszawa, „Koło studiów katolickich", 1938, str. 283, skład główny w księgarni „Verbum".

Książka: „Sól polskiej ziemi" tchnie duchem szczerej religijności i patriotyzmu. Składa się na nią kilkadziesiąt sylwet Polaków i Polek, których wyróżnia heroizm wiary, których już czcimy na ołtarzach, lub których kanonizację przygotowujemy. Książka nie jest z serii popularnych wydawnictw. Przeznaczona dla osób wykształconych, odznacza się wnikliwym spojrzeniem w głąb wewnętrznego życia świętych polskich. Daje pogłębione charakterystyki bohaterów wiary i cnoty chrześcijańskiej. Następujący autorowie złożyli się na nią: prof. Birkenmajer (o św. Wojciechu, św. Florianie i św. Stanisławie), W. Gorczyńska (bł. Bogumił, bł. Bronisława, bł. Jakub Strzemię), O. J. Woroniecki (św. Jacek, bł. Czesław), dr M. Wróblewska (bł. Salomea, bł. Kinga, bł. Jolanta), prof. J. Dąbrowski (Król. Jadwiga), Fryd. Pappee (św. Kazimierz), Ks. prof. T. Glemma (św. Jan Kanty), prof. J. Birkenmajer (bł. Zadysław), Ks. J. Rostworowski (św. Stanisław Kostka, bł. Melchior Grodziecki, bł. Andrzej Bobola, O. Jan Beyzym), Ks. prof. Cz. Falkowski (Ks. Piotr Skarga), doc. K. Lepszy (Hetman Żółkiewski), Ks. Wł. Rejowicz (św. Jozafat Kuncewicz), S. Benwenuta (M. Marcelina Darowska), Ks. prof. K. Michalski (brat Albert), Ks. dr F. Machay (Piotr Borowy) i dr El. Reicher (O. Rafał Kalinowski).

Migawki

Przepowiednie na r. 1938

W stuletnim — więc niezawodnym — kalendarzu firmy Steinbrennera w Czechach są na rok 1938. podane następujące przepowiednie.. W r. 1938. — czytamy tam —

— O. Z. N. zmieni nazwę na Z. N. O. W. B. B., —

— p. gen. Składkowski otrzyma od społeczeństwa w darze nowiutki melonik i laseczkę odpowiednie do spacerów na Krak. Przedmieściu,

— p. wicemin. Bobkowski w maju dokona otwarcia kolejki linowej z Rynku głównego w Krakowie na Wawel,

— gen. Galica za zasługi położone w r. 1937. otrzyma nominację na marszałka, — mianowicie — — — straży ogniowej,

— Jan Kiepura otrzyma zaproszenie z koncertem od angielskiej pary królewskiej, — Jan Kiepura powie: „dobrze, przyjadę do Londynu, ale pod warunkiem, że szanowni państwo Królestwo przyjadą potem do mnie do Patrii w Krynicy", — król Jerzy rozgniewa się, pośle ultimatum do Polski, — wszystko jednak skończy się dobrze dzięki interwencji księżniczki Julianny, —

— gen. Wieniawa po powrocie z delegacją legionową z Rzymu i Neapolu wyjedzie w styczniu do miasta Rygi, w lutym do miejscowości Cognac, w marcu do Chartreuse, w kwietniu do źródeł Benedictine, w czerwcu do Malagi, w lipcu do Chably, w sierpniu do Tokaju, we wrześniu zakończy swoje podróże i na resztę roku osiądzie u źródeł „Czystej",

— pan Janusz Jędrzejewicz w czerwcu wróci do Ministerstwa Oświaty — — — po parasol, który tam przed 2 laty zostawił, —

— p. min. Świętosławski ustąpi z Min. Oświaty, jego miejsce zajmie p. Olszyna-Wilczyński i wyda zarządzenie, że odtąd jedynym przedmiotem przy egzaminie dojrzałości będzie sport podzielony na 12 przedmiotów, z których 6 będzie teoretycznych, a 6 praktycznych z pokazami w obec komisji egzaminacyjnej,

— najważniejszym wydarzeniem r. 1938. w Polsce będzie utworzenie Ministerstwa Bryndzy, — będzie dwóch kandydatów na fotel ministra: sen. Gwiżdż, który pochodzi z „ojczyzny bryndzy", z Podhala, i b. min. Matuszewski, który na stanowisku min. skarbu dał się poznać, jako zdolny producent bryndzy, — postanowiono, że obydwaj kandydaci będą kierowali nowym ministerstwem na zmianę, —

— do Szczawnicy przyjedzie Mahatma Gandhi na mleko kozie,

— dzieci urodzone w r. 1938. będą bardzo zdrowe z powodu wielkiej ilości ozonu,

— lipiec będzie gorący, a grudzień zimny, w dn. 24. XII. jednak tak się ociepli, że zakwitną bzy, a T. U. R. otworzy plażę nad Wisłą.

JASNOWIDZ.

J. F. PREUSSNER.

Zamiast życzeń noworocznych

Dzisiejszy felieton powinienem właściwie poświęcić przepowiedniom na rok 1938. Zacząłem się już nawet zastanawiać nad tym, co rok 1938 nam przyniesie, co nam da (nowe podatki), co nam odbierze (obetną pensje), co zrobi nasz rząd (i czego nie zrobi — bo to będzie ważniejsze), ale skądinąd dowiedziałem się, że zaangażowaliśmy specjalnego wróżbitę do napisania fachowego artykułu. Ma to być, o ile wiem, jakiś profesor wiedzy tajemnej.

Dałem sobie tedy spokój. W chwili, kiedy zastanawiałem się, o czym by tu pisać, albo czy w ogóle pisać — dotychczas nie wiem, czym zadowoliłbym więcej Czytelników — wpadł mi do ręki komunikat jednego z komitetów. Komunikat ten brzmiał:

„Zamiast życzeń noworocznych".

„Zamiast życzeń noworocznych, złożyli (!) na biedne dzieci — pułkownik, wojewoda, dyrektor X. Y. złotych 100.—".

Przeczytałem komunikat dwa razy, trzy razy, cztery i wciąż go nie rozumiem. Bo niby jest napisane: "Zamiast życzeń noworocznych złożyli na biedne dzieci pułkownik, wojewoda, dyrektor X. Y. złotych 100.—". Biedne są te dzieci. Faktycznie. Bo, tak jak ja, nie będą wiedziały do końca życia, czy zł 100 zaofiarowali czterej panowie: pułkownik, wojewoda, dyrektor i X. Y., czy jeden człowiek, który jest jednocześnie pułkownikiem, wojewodą, dyrektorem i p. X. Y.

Gdyby ta druga wersja była prawdopodobniejsza, to znowu nie rozumiem, dlaczego w takim, a nie innym, porządku uszeregowano tytuły p. X. Y. Choć może i słusznie. Wciąż jeszcze pułkownik bywa wyższy rangą od generała, czy wojewody. W takim wypadku mówi się — witz maior. Trochę jeszcze skrupułów mam z tą liczbą mnogą: „złożyli"... Chociaż i to być może. Może p. pułkownik, wojewoda, dyrektor X. Y. „składali oboma rękami". Sto złotych to ładna sumka.

Ale dajmy spokój tym niewczesnym żartom. Cel był piękny. Intencje ofiarodawcy również. W to nie wątpię. Zawinił tutaj — jeśli o winie można mówić — kto inny: gorliwy urzędnik Komitetu. Chciał w możliwie elegancki sposób pokwitować stówkę, no i przesolił.

To się zdarza. Inna sprawa, że taki komunikat robi złe wrażenie. Ktoś nie obeznany z istotą rzeczy, gotów pomyśleć:

— Ale ten jegomość nałykał się posad. Jako pułkownik pensyjkę bierze, jako wojewoda jeszcze większą, a jako dyrektor ha, ha!

Sam byłem świadkiem takiej rozmowy. Siedzieliśmy w kawiarni. Było trochę nudno, więc przeglądaliśmy dzienniki. W tej chwili jeden z moich towarzyszy zwraca się do mnie:

— Nie wiedziałem, że Ygrek był dyrektorem „Soli Potasowych" — powiada.

— A był.

— Był! Był także prezesem Rady nadzorczej „Polminu", wiceprezesem Fabryki Kabli, prezesem Huty Szkła, dyrektorem Fabryki Nawozów Naturalnych, wicedyrektorem...

— Dajże spokój — mówię trochę zirytowany — skądże ty możesz o tym wiedzieć?

— Jakto skąd? Jest nekrolog w gazecie. Masz tutaj czarno na białym...

Musiałem ustąpić. Mój zaś kolega zaczął rachować dochody Ygreka. Doliczył się prawie astronomicznej cyfry.

Później dopiero dowiedziałem się, że Ygrek miał tylko jedną posadę. Prawda, swego czasu był prezesem takiej firmy, wiceprezesem innej, ale po kolei. Nie naraz.

Tak samo jest z tym pułkownikiem, wojewodą i dyrektorem w jednej osobie.

Więc winien — **stylizator komunikatu.**

—o—

Wiadomości sportowe

CRACOVIA BIJE SOKÓŁ W HOKEJU 8:1 (2:1, 1:0, 5:0).

We czwartek rozegrała Cracovia mecz tow. z Sokołem, wygrywając lekko 8:1. Gra była brzydka, na niskim poziomie. Ciężkiej kontuzji doznał Wołkowski, którego przewieziono do lecznicy. Publiczności nawet sporo.

Radio

ĆWIERĆ MILIONA LISTÓW DO RADIA.

Kontakt między Polskim Radiem a słuchaczami jest bardzo żywy, czego dowodem jest olbrzymia korespondencja, jaką codziennie otrzymuje Polskie Radio. W ciągu roku 1937 napłynęło ogółem do wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia ponad ćwierć miliona listów i kartek, w czym do Rozgłośni Warszawskiej 162.000. Największą ilość listów po Rozgłośni Warszawskiej otrzymał Lwów, bo 25.000, po tym z kolei Łódź i Poznań po 12.000. Inne Rozgłośnie otrzymały mniej niż 10.000 listów w ciągu roku.

Wszystkie listy, które napływają do P. Radia od słuchaczy są analizowane w Biurze Studiów, które wynotowuje z nich uwagi programowe i inne, po czym komunikuje je odpowiednim wydziałom, jako opinie słuchaczy.

CHÓR KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ. Dnia 2. I. w niedzielę o godz. 10.30, czeka słuchaczy ciekawy koncert. Będzie to utrwalona na taśmie dźwiękowej transmisja z Watykanu, w której udział wzięli Chór Kaplicy Sykstyńskiej pod dyrekcją mgr. Lorenzo Perosiego, z udziałem znakomitego śpiewaka włoskiego Beniamino Gigli, oraz sopranistki Melli Lisi Albanese i Gianny Pedrazini — kontralt. Sława kościelna zespołu Kaplicy Sykstyńskiej sięga XV i XVI wieku, kiedy to chór, istniejący już wtedy od ośmiu wieków, był najwyższą muzyczną instancją Europy. Tutaj, począwszy od czasów wielkiego Palestriny, utrzymał się w swej najczystszej formie prawdziwy styl muzyki kościelnej, a szkoła rzymska“ stała się miarodajną dla wszystkich późniejszych pokoleń. Pozycja kapelmistrza tego chóru jest ogromnie zaszczytna i odpowiedzialna. Obecnie zajmuje ją mgr. Lorenzo Ferosi, kompozytor wielu utworów kościelnych i świeckich. W koncercie transmitowanym przez P. Radio Chór Kaplicy Sykstyńskiej wykona utwory znakomitego kapelmistrza.

INAUGURACYJNA AUDYCJA WESOŁEGO TEATRZYKU WYOBRAŹNI. Dnia 2. I. o godz. 21.20 czeka radiosłuchaczy całej Polski miła niespodzianka noworoczna. Będzie to inauguracja wesołej audycji lwowskiej, która rozpocznie swój nowy żywot pod nową i frapującą, poniekąd monopolową nazwą „Ta joj“. W ramach pierwszej inauguracyjnej audycji tego stałego lwowskiego Wesołego Teatrzyku Wyobraźni „Ta joj“ — weźmie udział cały zespół ze Szczepkiem i Tońkiem, oraz Strońciem na czele.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA 2 STYCZNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 8.00 Sygnał czasu i kolęda; 8.05 Audycja dla wsi; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Stanisława Kostki z Łodzi; 10.30 Koncert w wyk. Chóru Kapeli Sykstyńskiej; 11.30 Reportaż z życia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Górnoślązaczka“ — nowela; — 13.30 Muzyka obiadowa; 15.00 „Gody“ — komedia ludowa; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 Muzyka kompozytorów północy; 16.45 „Anielcia i życie“ — powieść mówiona; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.00 Chwila Biura Studiów; 19.05 Teatr Wyobraźni: „Sen pana Łukasza“ — słuchowisko; 19.35 Słynni wirtuozi; 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; — 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Noworoczna audycja sportowa; 21.20 „Ta joj“ — wesoła audycja ze Lwowa; Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki; 22.30 Recital skrzypcowy; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.30 Pogadanka dla rolników: „Zaopatrywanie miast w mleko“; 8.40 Muzyka z płyt; — 13.00 Kronika artystyczna Krakowa; 15.45 „Gawęda niedzielna“; 16.00 Wiadomości bieżące; 19.35 Odczytanie programu na dzień nast.; 19.40 Koncert muzyki z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 8.30 Skrzynka rolnicza; 8.40 Kolędy; — 8.50 „Próby organizacji wspólnego zbytu bydła“ — pogadanka; 13.00 „Scenografia“ — pogadanka; 15.45 Audycja dla dzieci; 19.35 „Z naszej świetlicy“ — audycja; 20.00 Koncert solistów; 20.35 Wiadomości sportowe; — 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.15 „Surmy śląskie“; 6.30 Koncert poranny; 7.30 Orkiestra mandolinistów; 8,20 Koncert życzeń; 8.50 „O pomieszczenie dla inwentarza“ — pogadanka; 13.00 „Niewyzyskane złoża“ — felieton; 15.45 „Znaczenie pracy robotnika“ — pogadanka 15.55 Co słychać na Śląsku; 19.35 Koncert rozrywkowy; — 20.00 „W niedzielę przy żeleźnioku“ — wesoła audycja; 20.30 Wiadomości sportowe lokalne; 20.35 Program na jutro; 23.00 Koncert muzyki lekkiej.

Programy zagraniczne: godz. 17.00 Mediolan Koncert symfoniczny; 17.00 Rzym „Jaś i Małgosia“ baśń muzyczna; 19.05 Monachium „Don Carlos“ — opera; 19.30 Londyn Reg. Niedzielny koncert symfoniczny; — 19.35 Budapeszt II Recital fortepianowy; 21.30 Radio Paris Koncert symfoniczny; 23.05 Droitwich Duet fort.

PONIEDZIAŁEK 3 STYCZNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Kolęda; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.15 Koncert muzyki; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Najdłuższy most — pogadanka; 17.15 Recital wiolonczelowy; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Nowe nagrania z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; — 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Dyskutujmy“ 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Raz to mało“ — wspomnienie muzyczne z grudnia 1937 r.; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert muzyki; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 13.45 Koncert muzyki z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sport.; 18.15 Recital skrzypcowy; 18.40 „Zakładanie akwariów i terrariów“ — pogadanka; 18.55 Program na dzień następny; — 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów, godz. 13.45 Muzyka lekka z płyt; 14.30 Muzyka z płyt; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Uprzemysłowienie kraju ułatwia produkcję rolniczą“ — pogadanka; 18.20 Kolędy w wykonaniu chóru mieszanego; 18.35 „Współczesna proza francuska w przekładach“ — szkic literacki; 19.00 Program na jutro; 23.00 „Magazyn radiowy“;

Katowice, godz. 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.00 „Choroby i niebezpieczeństwa wieku niemowlęcego“ — pogadanka; 14.10 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Recital skrzypcowy; 18.40 Lekcja języka polskiego; — 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Programy zagraniczne: godz. 20.00 Budapeszt „Manfred“ — poemat; 21.00 Londyn Reg. Muzyka taneczna; 21.00 Rzym Koncert wokalno-instrumentalny; — 21.30 Lyon „Małżeństwo Telemaka“ — operetka; 21.30 Radio Paris „Ciboulette — operetka.

Jak powstają złe inwestycje

Czy potrzebny jest tramwaj

Rynek krakowski—Krupówki

Od miesięcy obrabia się w prasie sprawę budowy kolei elektrycznej Kraków—Zakopane. Podobno nawet sprawa ta znajduje się na „dobrej“ drodze, to znaczy, że w niedługim czasie zacznie się budować nową linię kolejową (zelektryfikowaną) do Zakopanego. Linia ta, wedle rozmaitych zapowiedzi usprawni ruch kolejowy na trasie Kraków—Zakopane i przyczyni się do „wzmożenia“ ruchu turystycznego na Podkarpaciu.

Czy potrzebny jest ten tramwaj naprawdę? Czy nie ma ważniejszych prac? Czy wreszcie znajdą się na tę kosztowną inwestycję kapitały prywatne?

Bo powiedzmy sobie od razu. Jeżeli znajdzie się kapitał prywatny, który zechce wybudować kolej elektryczną Kraków—Zakopane, który zagwarantuje, że istniejąca kolej żelazna nie zostanie po prostu wyrzucona na „szmelc“, to w porządku. Nie mamy nic przeciwko temu. Ale jeżeli kolej tę chce się budować za pieniądze państwowe, za pieniądze podatników, to mamy pełne prawo zapytać: czy inwestycja ta jest potrzebna? Czy w całej Polsce nie znajdujemy prac bardziej pilnych? Wszakże do dzisiaj do Zakopanego prawie nie można dostać się inną drogą, jak koleją. „Autostradę“ do Zakopanego buduje się od dwóch lat i nie może się jej skończyć! To nie sztuka wybudować kolejkę linową, tam czy ówdzie, za pieniądze państwowe. W ten sposób moglibyśmy kreować ośrodek przemysłu wikliniarskiego na pustyni błędowskiej, a fabrykę lodów założyć na biegunie. Rzecz cała w tym, czy taka fabryka będzie tam potrzebna!

Nie myślimy zaprzeczać, że elektryfikacja kolei podwaja przelotność linij, że czyni eksploatację tańszą, ale powiedzmy sobie także, że taniej byśmy produkowali samochody, gdybyśmy założyli wielką fabrykę na wzór amerykańskiej wytwórni Forda. Nie wolno zapominać o hierarchii potrzeb.

Być może — powie ktoś — że wobec budowy wielkich siłowni elektrycznych w Rożnowie i Porąbce opłaci się zelektryfikować kolej Kraków—Zakopane. W porządku. Jeśli okaże się faktycznie, że zelektryfikowanie tej czy owej linii kolejowej odbędzie się z korzyścią, nie będzie nikt protestował. Ale Rożnowa i Porąbki jeszcze nie ma. Natomiast wiemy, że już tworzy się wielka międzyzwiązkowa elektrownia, która zabiega o dostawę prądu dla „zelektryfikowania“ (in spe) kolei Kraków—Zakopane! Brzmi to troszkę paradoksalnie. Buduje się z wielkim nakładem Rożnów, a jednocześnie kreuje się pod bokiem Rożnowa konkurenta, który ma dostarczać prąd (o wiele droższy! — powiedzmy sobie) kolei Kraków—Zakopane.

Co się będzie robić z energią wytwarzaną w Rożnowie? Będzie się wysyłało daleko, ba nawet do Wilna! Już nawet nie zastanawiamy się, czy nie lepiej byłoby rozbudować elektrownię w Wilnie.

Stanowczo Polska jest krajem za bogatym...

AL.

Roosevelt przeciw wielkiemu kapitałowi

Plutokracja — czy demokracja?

Sekretarz spraw wewnętrznych Ickes wygłosił przez radio przemówienie, w którym zaznaczył, że siła skoncentrowanego bogactwa będzie, zgodnie z prawami amerykańskimi, zwalczana podczas nadchodzącej sesji kongresu.

Ickes oświadczył, że powstał ostry *konflikt pomiędzy potęgą pieniądza a potęgą demokratycznego poczucia.* Konflikt ten doszedł w ciągu ostatnich miesięcy do tak wielkiego zaostrzenia, iż należy zdecydować:

plutokracja czy demokracja.

Należy zdecydować, kto ma zwyciężyć: *120 milionów Amerykan, czy 60 rodzin, które liczą na to, że mają swobodę spekulowania i swobodę panowania nad resztą ludności,* bez żadnego ograniczenia na podstawie ich finansowej i gospodarczej potęgi.

Po raz pierwszy Stany Zjednoczone mają do czynienia nie ze strajkiem powszechnym ludzi pracy, nie ze strajkiem narodu amerykańskiego, lecz ze strajkiem 60 rodzin, *ze strajkiem kapitału, wytworzonego przez cały naród amerykański,* nak którym te 60 rodzin uzyskały władzę.

Naród amerykański może to uważać za żart, ale jeśli naród ten ulegnie temu żartowi, to wówczas Ameryka przestanie być krajem demokratycznym, *a stanie się Ameryką, ujarzmioną przez wielką finansjerę.*

Po osobistym zaatakowaniu szeregu przywódców, Ickes oświadczył, iż *odpowiedzialność za obecny stan rzeczy całkowicie spada na czołowych przedstawicieli przedsiębiorczości prywatnej, którzy jaskrawie zamanifestowali swą złą wolę.*

Kronika krakowska

STYCZEŃ.

1 Sobota. Nowy Rok.

———o———

WSZYSTKIM PRENUMERATOROM, CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM PISMA SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE SKŁADA

WYD. „GŁOSU NARODU“.

NA ZAKOŃCZENIE STAREGO ROKU w kościołach krakowskich odbyły się uroczyste nieszpory z kazaniami i odśpiewaniem „Te Deum laudamus“. W nabożeństwach zaznaczył się tłumny udział wiernych. W katedrze na Wawelu nabożeństwo odprawił ks. prałat Kulig, a w kościele Mariackim ks. Infułat Kulinowski.

NAJBLIŻSZY NUMER „GŁOSU NARODU“ ukaże się w niedzielę wieczorem w objętości poświątecznej.

ZWIERZYNIEC KRAKOWSKI ZAKUPIŁ LAMĘ. Krakowianin p. Holzer ofiarował ostatnio dla zwierzyńca w Lesie Wolskim 2 wagony cementu oraz większą gotówkę, za którą zakupiono lamę i osłomuła. Wraz z przebywającymi w zwierzyńcu 2 kucami, 2 osiołkami, capem i t. p. będą używane do jazdy wierzchem lub w zaprzęgu prawdopodobnie już z wiosną przyszłego roku w ośrodku zabawowym dla dzieci, który zostanie niebawem otwarty.

KILKASET ZŁOTYCH OCZEKUJE NA WŁAŚCICIELA. W II. Komisariacie przy ul. Kościuszki L. 46 znajdują się pieniądze znalezione na ulicy, które osoba poszkodowana po udowodnieniu własności może odebrać w godzinach urzędowych. Znaleziona kwota wynosi kilkaset złotych.

WYPADEK NA LODOWISKU. Wczoraj wieczór w czasie meczu hokejowego na boisku „Sokoła“ Andrzej Wołkowski, gracz klubu „Sokoła“ został przypadkowo kopnięty łyżwą w prawą nogę. Wołkowski został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

OBFITY WYNIK OBŁAWY. W czasie wczorajszej wieczornej obławy policja zatrzymała 110 osób. Przeszukano 133 meliny.

Komunikaty

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA NAJŚW. SAKRAMENTU w kościele W. W. S. S. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się w niedzielę 2 stycznia od godz. 15—16.

WALNE ZEBRANIE ARCHIDIEC. KOŁA KS. KS. PREFEKTÓW W KRAKOWIE, odbędzie się w sobotę, 8 stycznia br. w domu Ks. Ks. Emerytów, ul. św. Marka 10. Porządek dzienny: Protokół z ostatniego zebrania: Sprawozdanie z działalności. Referat: ks. mgr. St. Proszaka: Ks. prefekt wobec, dzieci sekciarzy. Referat ks. dr. E. Króla: Duszpasterstwo w drużynach harcerskich. Wybory nowych władz. Początek o godzinie 8.15 O liczny udział uprasza Wydział.

———o———

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Sobota 1. I. popoł. „Wielka miłość“. wiecz. „Gałązka rozmarynu“

TEATR M.: Niedziela 2. I. popoł. „Wielka miłość“: wiecz. „Gałązka rozmarynu“.

TEATR M.: Poniedz. 3. I. „Gałązka rozmarynu“.

ADRIA: Skłamałam. (Smosarska i Bodo).
APOLLO: Statek niewolników.
BAGATELA: na ekranie „Variete“ (Annabela) na scenie rewia „Z nowym rokiem“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 1 do poniedziałku 8 stycznia 1938 r. włącznie — „Dyplomatyczna żona“ — J. Kenda, Żabczyński.
KINO MUZEUM wyświetla w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek film p. t.: „Anthony Adverse“ (Anita Louise, Fredric March.
PROMIEŃ: Błękitna Parada (Ginger Roger i Fred Astaire).
STELLA: Znachor (film polski).
SZTUKA: Zabronione szczęście.
ŚWIT: Ułan Księcia Józefa.
UCIECHA: „Książę i żebrak“.
WANDA: Dziewczęta z Nowolipek (film polski). —

———◆———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę na przedstawieniach popołudniowych, po cenach najniższych świetna komedia Molnara „Wielka miłość“ w reżyserii J. Karbowskiego z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej i St. Czajkowskim w głównej roli męskiej, oraz J. Korecką, W. Niedziałkowską, Z. Modzelewskim, K. Opalińskim, M. Mrowińską, J. Romowicz, I. Starkówną. Dzisiaj i jutro oraz w dni następne wieczorem, stale zapełniający widownię utwór Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w opracowaniu scenicznym autora. W sztuce udział biorą: H. Bielska, A. Klońska, J. Korecka, W. Niedziałkowska, T. Suchecka, A. Walewska, T. Białkowski, W. Biegański, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Kolwas, M. Macherski, Z. Modzelewski, W. Nowakowski, L. Ruszkowski, K. Szubert, R. Wroński i in.

Po dwuletnich staraniach władze zezwoliły

na założenie Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowego Kredytu w Krakowie

Grupa ludzi dobrej woli postanowiła założyć w Krakowie Chrześcijańską Kasę Bezprocentowego Kredytu. W tym celu opracowano odpowiedni statut i przesłano go władzom do zatwierdzenia. Decyzji oczekiwano długo, bo od dnia 10 sierpnia 1935 r. do 24 grudnia 1937 r., tj. dwa lata i 4 miesiące. *Władze krakowskie dwukrotnie odmawiały zatwierdzenia statutu kasy,* motywując *swą decyzję raz brakami folmalnymi statutu, drugi raz tym, że na terenie Krakowa istnieją już dwa stowarzyszenia o identycznych celach.* Dopiero drogą rekursu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało zawiadomienie o zatwierdzeniu statutu kasy. Nadeszło ono drogą urzędową 24 grudnia. Po dokonaniu formalności z zarejestrowaniem stowarzyszenia, przeprowadzeniem wyboru zarządu, przystąpi ono do rozpoczęcia działalności. Członkiem Kasy Bezprocentowej może być każdy Polak, któremu zależy na spolszczeniu i unarodowieniu Krakowa.

Podkreślić należy, że nowa kasa jest dopiero trzecią na terenie Krakowa chrześcijańską placówką bezprocentowego kredytu, podczas gdy żydowskich kas bezprocentowych jest w Krakowie 18 (!!!).

———o———

Na co Ubezpieczalnia krakowska wydaje pieniądze?

Po Krakowie rozeszły się sensacyjne pogłoski o niezwykłych sposobach gospodarki w krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej. Według tych pogłosek Ubezpieczalnia Społeczna, która dokonuje przysłowiowych oszczędności na leczeniu pacjentów, miała wypłacać swoim pracownikom trzynastą pensję. Pensję tę mieli otrzymać tylko pracownicy biurowi, nie otrzymali jej natomiast lekarze. Poza tym Ubezpieczalnia miała wyasygnować kilka tysięcy złotych na sprzęt narciarski dla kilkudziesięciu swoich pracowników zrzeszonych w osobnej organizacji sportowej i wysłanych ostatnio na kurs narciarski. Subwencję tę zwrócą pracownicy w drobnych ratach miesięcznych.

Pogłoski o tych wyczynach gospodarczych Ubezpieczalni Społecznej, dowodzących uprzywilejowania biurokracji ze szkodą dla personelu lekarskiego, wywołały w Krakowie ożywione komentarze.

Jeszcze w sprawie stow. „Gwiazda“

Otrzymaliśmy następujce pismo:

„-Nawiązując do artykułu „Głosu Narodu“ z 28 grudnia 1937 r., pragnę dać kilka wyjaśnień w sprawie ostatnich wydarzeń na terenie stow. „Gwiazda“ w Krakowie, którego jestem prezesem.

Stwierdziwszy w listopadzie 1937 r., że p. Jan Pałasz, b. sekr. stowarzyszenia, przetrzymuje fundusze „Gwiazdy“, wezwałem go sam, a następnie Zarząd w osobnej uchwale z d. 15. XII., aby do d. 22. XII., tj. najbliższego posiedzenia Zarządu, tę sprawę uregulował ze skarbnikiem, p. L. Wiadrowskim. Ponieważ p. Pałasz w oznaczonym terminie sprawy nie załatwił, a nawet w sposób bezprawny próbował zwołać zebranie „Gwiazdy“ na dzień 19. XII. w celu uprzedzenia posiedzenia Zarządu, wyznaczonego na dzień 22. XII., — wobec tego zwróciłem się do władz administracyjnych, prosząc o zabezpieczenie funduszów i przy równoczesnej likwidacji dotychczasowego stowarzyszenia, o przekazanie ich nowo organizującemu się stow. młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda“ w Krakowie“.

Podpis: **Piotr Kosobudzki.**

Adw. Pozowski uwolniony od zarzutu

zniesławienia b. asesora Iskrzyckiego

Przed kilku miesiącami w krak. Sądzie grodzkim asesor Iskrzycki rozpatrywał sprawę trzech narodowców, oskarżonych o kolportaż nielegalnych ulotek. Obrońca oskarżonych adw. dr Ad. Pozowski w wywodzie apelacyjnym od tego wyroku napisał m. in., że asesor Iskrzycki w motywach wyroku „zapominając o swym stanowisku bezstronnego sędziego, dał wyraz nieprzejednanym wobec Stronnictwa Narodowego poglądom politycznym“. Asesor Iskrzycki poczuł się tym ustępem wywodu apelacyjnego dotknięty. Na jego wniosek, adw. Pozowskiemu wręczono akt oskarżenia o zniesławienie. Wczoraj odbył się w tej sprawie proces przed sędzią Dembowskim w Sądzie grodzkim. W czasie rozprawy sędzia odczytał akta, oraz zeznanie p. Iskrzyckiego, który, jak wiadomo, zwolniony został w międzyczasie ze stanowiska asesora. Wysłuchano również wyjaśnień oskarżonego adwokata. Następnie sędzia Dembowski pominął dalsze zaofiarowane dowody i ogłosił sensacyjny wyrok, uwalniający adwokata Pozowskiego od winy i kary.

W motywach wyroku podkreślono m. in., że obrońca pisząc odwołanie od wyroku, opierał się na przysługujących mu uprawnieniach, oraz korzystał z informacyj udzielonych mu przez klientów, jako też na treści motywów wyroku.

Oskarżyciel publiczny zapowiedział od tego wyroku apelację. Oskarżenie popierał z ramienia p. Iskrzyckiego adw. Ostrowski. Adw. dr Pozowski bronił się sam. Wyrok wywołał w sferach sądowych zrozumiałe wrażenie.

EGON PETRI I W. BIERDIAJEW NA III. KONCERCIE SYMFONICZNYM. Krakowska Orkiestra Symfoniczna daje w niedzielę 2 stycznia o godz. 11.45 w południe w Starym Teatrze III. Koncert Symfoniczny pod kierownictwem znakomitego i lubianego dyrygenta, Waleriana Bierdiajewa, ze słynnym pianistą, Egonem Petrim, który na ten koncert przybył specjalnie z Londynu. Koncert wywołał olbrzymie zainteresowanie.

SZOPKA U HAWEŁKI „PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH“ Tymmy'ego i Grotowskiego, rozpoczyna grać 2 stycznia 1938 r. Przez scenkę przewiną się wszystkie najważniejsze figury polityczne i cały światek krakowski w świetle satyry i humoru. O czem nie wolno mówić głośno, wolno śpiewać — przy drzwiach zamkniętych. Każda z podsądnych figur musi „śpiewać“ całą prawdę. Szopka Hawełkowska jest wrogiem nr. 1 śledziennictwa i melancholii.

Z TEATRU ZW. MŁODZIEŻY PRZEM. I RĘKODZIELNICZEJ. Najweselej spędzisz dzień Nowego Roku i niedzielę 2 stycznia w teatrze Związku Młodzieży Przem. i Rękodzielniczej ul. Skarbowa 2, — gdzie ujrzysz wspaniałe „Jasełka“ uśmiejesz się do łez oglądając w przerwach wesołe typki szopki krakowskiej, a punktem kulminacyjnym widowiska będzie mazur, który odtańczą najmłodsi artyści naszej sceny — Lucia i Zbyś. Początek o godzinie 18.00.

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224
Sygnatura: Km. 886/37 i t. d.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1938 r. o godz. 12.15 w Krynicy I. Hala Targowa, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Strońskiego, składających się z 1 aparat proj. kinowy A. E. G. kompletny, oraz aparatura dźwiękowa i t. d. Ocenienie przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym.

Dnia 29. XII. 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Leon Józef Faleński.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5.
Sygnatura: I. Km. 2616/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 stycznia 1938 r. o godz. 12 w Krakowie, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Markusa Reinholda, składających się z różnych termometrów, przyrządów optycznych, lup, pióra złotego i innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18 grudnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.